PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Zwierajmy szeregi w walce o pokój, o wykonanie Planu Sześcioletniego

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 284 — ROK VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 27 LISTOPADA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Zarząd Energetyczny Okręgu Centralnego WYKONAŁ plan roczny

WARSZAWA 26. 11.

Zarząd Energetyczny Okręgu Centralnego, któremu podlegają elektrownie w województwach warszawskim, łódzkim i białostockim, wykonał dnia 22 bm. roczny plan produkcji energii elektrycznej. Do końca br. elektrownie tego okręgu przewidują dostarczenie dodatkowe 11 proc. rocznej produkcji energii elektrycznej.

* * *

Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych przedterminowo wykonało plan roczny w dniu 25 bm.

Szczególnie ofiarną pracą w realizacji planu rocznego wyróżniły się zespoły projektantów: inż. Worobiewa, inż. Lickiewicza, inż. Fuksa, prof. Grosmana, inż. Włodarczyka, inż. Wojciechowskiego oraz inż. Goldmana.

Na polepszenie wyników pracy wpłynęło w dużej mierze systematyczne podwyższanie kwalifikacji zawodowych, szkolenie techniczne i ideologiczne oraz praca kolektywna wszystkich projektantów.

W dniu 24 bm., tj. na 37 dni przed terminem, załogi Łódzkich Fabryk Mebli wykonały zadania planu rocznego. Do przedterminowego wykonania planów za rok 1952 przyczyniło się zrealizowanie z nadwyżką zobowiązań na cześć wyborów do Sejmu, XIX Zjazdu KPZR oraz 35 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej.

Delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wyjechała do Niemiec

WARSZAWA 26. 11.

W dniu 26 bm. wyjechała do Berlina delegacja PKOP na kongres niemieckich bojowników o pokój, który odbędzie się 28 bm.

Włókniarze łódzcy przyspieszają rytm pracy

Płyną meldunki o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych

CZYM BLIŻEJ KOŃCA ROKU, TYM BARDZIEJ WZMAGA SIĘ NASILENIE WALKI O PLAN. NAJLEPSZYM TEGO DOWODEM SĄ NAPŁYWAJĄCE JUŻ OD WTORKU, A WIĘC OD 25 BM. MELDUNKI O PRZEDTERMINOWEJ REALIZACJI ZADAŃ MIESIĘCZNYCH.



W okresie władzy radzieckiej powstał w Kirgizji nie tylko alfabet, lecz nawet język literacki. W języku kirgiskim wydaje się 60 dzienników i 4 czasopisma. NA ZDJĘCIU: na jednym z pastwisk wysokogórskich. Kierowniczka biblioteki Eubuchan Karymszakowa przyniosła pasterzom nowe książki.

Jako pierwsza w przemyśle bawełnianym zakomunikowała o tym załoga tkalni ZPB IM. LIEBKNECHTA. W pracy tego zakładu dokonał się prawdziwy przełom. Dzięki ambicji, ofiarności i zapałowi załogi oraz kierownictwa politycznego i technicznego, tkalnia ZPB im. Liebknechta, która jeszcze w roku ubiegłym należała do grupy zakładów pozostających na szarym końcu, obecnie śmiało sięga po miano przodującej.

Pięknym sukcesem mogą się także poszczycić pracownicy Tkalni Nowej i Tkalni Elektrycznej ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO, którzy w dniu wczorajszym zameldowali o wykonaniu planu miesięcznego oraz zadań trzech lat Planu 6-letniego. To drugie osiągnięcie uzyskane zostało przede wszystkim dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bolesława Bieruta oraz wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR.

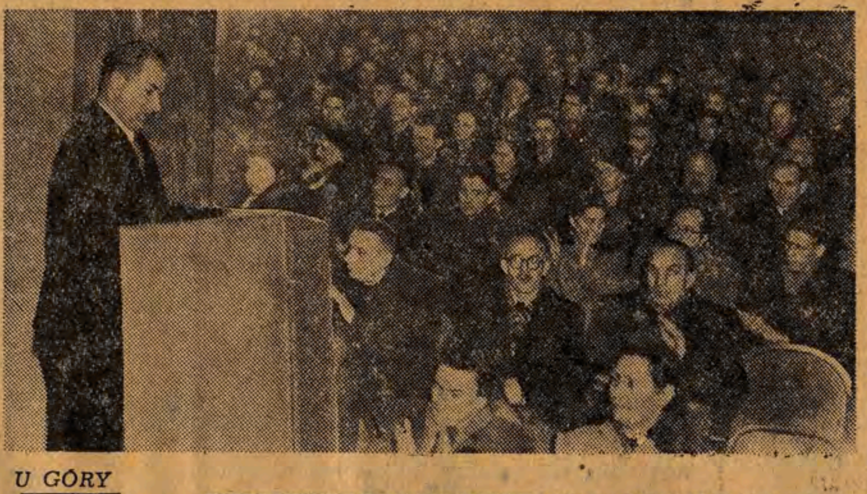
26 bm. zakończyła również realizację zadań planu miesięcznego załoga tkalni ZPB IM. REWOLUCJI 1905 r.

W grupie przędzalń cienkoprzędnych jako pierwsza zrealizowała plan za listopad przędzalnia cienkoprzędna ZPB w OZORKOWIE. Przed terminem wykonali także plan miesięczny pracownicy przędzalni średnioprzędnej i tkalni ZPB IM. OKRZEI.

Załogi łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego wyraźnie przodują, z tygodnia na tydzień zwiększając produkcję. I tak przędzalnie cienkoprzędne wykonały plan za 20 dni listopada w 105 proc., średnioprzędne — w 99,6 proc., odpadkowe w 106,8 proc., a tkalnie w 102,3 proc.

Są jednak jeszcze zakłady i oddziały, które nie dotrzymują tego tempa i same pozostając w tyle hamują innym ich marsz naprzód. Należą do nich ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. Kunickiego, Łódzka Tkalnia oraz tkalnia ZPB im. Harnama. Czas najwyższy, aby załogi wymienionych zakładów oraz ich kierownictwa polityczne i techniczne dokonały przełomu w swej pracy.

Posłowie łódzcy wśród wyborców



U GÓRY

Tow. Jan Ptasiński na spotkaniu z aktywem łódzkim.

Fot. Ewa Szarfharc

NA PRAWO

Tow. Michalina Tatarkówna - Majkowska na spotkaniu z kobietami łódzkimi.

Fot. A. Joselewicz



Sztafeta młodzieży niesie meldunki o pracy dla Ojczyzny i walce o pokój

WARSZAWA 26. 11.

Społeczeństwo Wielkopolski serdecznie żegnało centralną sztafetę pokoju, która, po przybyciu poprzedniego dnia do Poznania, wyruszyła 26 bm. w dalszą drogę poprzez Zieloną Górę do Słubic — ku granicy polsko - niemieckiej, granicy przyjaźni. W Poznaniu do sztafety centralnej przyłączyły się sztafety z województw: gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, poznańskiego i bydgoskiego.

Do Poznania sztafeta centralna przybyła w godzinach wieczornych. W tym czasie w wielkiej auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się wiec młodzieży, który zgromadził ponad 2 tysiące młodych bojowników o pokój.

Na cześć Kongresu Narodów

We wszystkich wydziałach Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej — podaje korespondent, Bronisław Szczyrba — odbyły się uroczyste masówki z udziałem studentów, profesorów i pracowników administracji. Dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju studenci podjęli szereg zobowiązań. Słuchacze II roku polonistyki postanowili nawiązać kontakt z kołem ZMP we wsi Siekierzyn, powiatu brzezińskiego, i zaopiekować się nowopowstającą spółdzielnią produkcyjną w tej gromadzie. Studenci II roku wydziału historii zobowiązali się pomóc w szkoleniu ideologicznym w Zakładach im. Waltera. Pracownicy administracyjni wykonają przed terminem prace remontowe w stołówce oraz dodatkowe roboty w Zakładzie Chemii Organicznej.

Z entuzjazmem przystąpiła młodzież Technikum Włókienniczego do czynu dla uczczenia doniosłego Kongresu — pisze tow. Janina Łątka. — Słuchacze wydziału tkackiego przepracują 1.056 godzin w tkalniach zakładów, posiadających zaległości. Podobne zobowiązania podjęli uczniowie wydziału odzieżowego, farbiarsko - wykończalniczego, dziewiarskiego i przędzalniczego.

Spotkanie posła tow. J. Ptasińskiego z aktywem łódzkim

W dniu wczorajszym w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi odbyło się zebranie aktywu łódzkiego, na którym poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, I sekretarz KŁ PZPR tow. Jan Ptasiński, wygłosił referat sprawozdawczy z I sesji Sejmu.

Tow. Ptasiński na wstępie omówił historyczną doniosłość wyników wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako wyrazu niespotykanej dotąd jedności moralno-politycznej narodu polskiego.

Nowowybrany Sejm jest Sejmem narodu. Wśród posłów znajdują się przedstawiciele wszystkich oddziałów klasy robotniczej, górnicy, hutnicy, włókniarze, kolejarze, przedstawiciele wsi pracującej, przedstawiciele inteligencji, partyjni i bezpartyjni. Posłowie, zasiadający w Sejmie, to ludzie, którzy całe życie walczyli o sprawę ludu pracującego. Myślą przewodnią Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest realizacja porywających zadań, wynikających z Programu Frontu Narodowego.

Tow. Ptasiński podkreślił wielkie zasługi, jakie położyli w dziele budownictwa socjalistycznego i walce o prawa mas pracujących członkowie wybranej przez Sejm Rady Państwa. — Wybranie Marszałkiem Sejmu zasłużonego uczonego, wybitnego działacza walki o pokój, prof. Jana Dembowskiego — powiedział tow. Ptasiński — podkreśla fakt istnienia głębokiej więzi między ludowym państwem a nauką, służącą szczęściu mas pracujących.

Najdonioślejszym wydarzeniem, jakie miało miejsce na I sesji Sejmu, było powierzenie kierownictwa rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesławowi Bierutowi.

— Towarzysz Bierut — powiedział wśród burzliwych oklasków tow. Ptasiński — jest sztandarem naszego narodu. Rząd, przez niego kierowany, nieugięcie realizować będzie wytyczne zawarte w Programie Frontu Narodowego.

Następnie mówca obszernie nakreślił doniosłe znaczenie dwu ustaw, uchwalonych przez Sejm na I sesji — ustawy o powołaniu Ministerstwa Kontroli Państwowej i ustawy o amnestii.

— Dajemy możność powrotu do normalnej pracy tym, którzy błądzili w przeszłości — mówił tow. Ptasiński — lecz nadal z całą surowością walczyć będziemy z wszelkimi wrogami narodu, którzy chcą godzić w niepodległość i siłę naszej Ojczyzny.

— Jest sprawą nas wszystkich, wszystkich Polaków - patriotów — powiedział na zakończenie tow. Ptasiński — aby pod kierownictwem rządu Bolesława Bieruta wcielać w życie wspaniałe perspektywy, zawarte w Programie Frontu Narodowego, budować wielkość i szczęście naszej Ojczyzny.

Przyspieszyć tempo dostaw zboża

Zbliża się termin zakończenia kampanii obowiązkowych dostaw zboża, a województwo łódzkie ma jeszcze do skupu poważne ilości, sięgające 14,3 proc. rocznego planu. Największe zaległości w tym zakresie posiada powiat kutnowski, który do dnia 24 bieżącego miesiąca wykonał roczny plan zaledwie w 72,8 proc. Niewiele lepsze wyniki uzyskał pow. łęczycki (76,1 proc. rocznego planu).

Jedynie powiaty: radomszczański, skierniewicki i wieluński zbliżają się do osiągnięcia 100 proc. planu. Powiaty te przy odpowiedniej mobilizacji pracującego chłopstwa przez organizacje partyjne oraz rady narodowe powinny w terminie zakończyć kampanię skupu zboża.

W pozostałych powiatach, a zwłaszcza w kutnowskim i łęczyckim, powinien nastąpić przełom w zakresie skupu zboża. Obowiązek dostawy musi wykonać każdy chłop. Dlatego też nie wolno dłużej tolerować oporu kułackiego.

150,7 PROC. MIESIĘCZNEGO PLANU

W realizacji obowiązkowych dostaw mleka, na pierwsze miejsce w województwie łódzkim wysunął się powiat kutnowski, który do 25 bieżącego miesiąca uzyskał 150,7 proc. wykonania listopadowego planu.

Na dalszych miejscach znajdują się powiaty: wieluński i łaski, które przekroczyły w 80 proc. miesięczny plan.

Ostatnie zaś miejsce zajmuje powiat rawsko - mazowiecki, który wykonał miesięczny plan zaledwie w 39,3 proc.

Spotkania z delegatami na IV Krajowy Zjazd TPP-R

Dzisiaj rozpoczynają się na terenie Łodzi spotkania delegatów na IV Krajowy Zjazd w Warszawie z członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Pierwsze spotkania delegatów odbędą się dzisiaj w ZPB im. Marchlewskiego o godz. 13.30, i w Zakładach im. Strzelczyka o godz. 14.30.

W najbliższych dniach odbędą się dalsze zakładowe i dzielnicowe spotkania delegatów z aktywem TPP-R.

Jesteś członkiem partii – bądź przodownikiem współzawodnictwa

Nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, to przodująca siła polskiego narodu. Każdy z nas, członków partii, winien pierwszy stawać na najtrudniejszym odcinku produkcji, obowiązkiem naszym jest przodować w każdej dziedzinie, wzorową pracą dawać przykład bezpartyjnym.

Program Wyborczy Frontu Narodowego, jego realizacja stały się myślą przewodnią całego narodu. W toku kampanii wyborczej każdy z nas, członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stał na najbardziej wysuniętych pozycjach frontu wyborczego, przodował w pracy zawodowej, społecznej i politycznej. Za naszym przykładem do kampanii wyborczej włączyły się tysiące bezpartyjnych aktywistów. Członkowie partii pierwsi występowali z zobowiązaniami produkcyjnymi, pierwsi meldowali o ich realizacji. Tak było w ZPB im. Dzierżyńskiego, im. Stalina, im. Dubois i wielu innych zakładach pracy.

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego jest przodującą w przemyśle bawełnianym. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że tu członkowie partii dobrze wypełniają swoje zadania. Oni pierwsi przystępowali do socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Nie ulękli się wrogich plotek, czujnie demaskowali wroga na każdym kroku i wokół sztandaru współzawodnictwa skupili tysięczne rzesze bezpartyjnych patriotów. Dziś w ZPB im. Dzierżyńskiego 80 proc. załogi razem ze wszystkimi członkami partii kroczy w szeregach współzawodniczących.

Załoga Zakładu „B" ZPB im. Stalina do niedawna jeszcze wlokła się w tyle za innymi zakładami. Teraz wykonuje swoje plany z nadwyżką. Stało się to na skutek aktywności i świadomości członków partii, a wskutek tego i całej załogi. Długofalowe zobowiązania, podjęte do końca br., wykonane zostały z nadwyżką już 31 października. Członkowie partii tych zakładów, swoim zapałem, wyjaśnianiem pięknych haseł Programu Frontu Narodowego, budzą entuzjazm do pracy wśród bezpartyjnych.

Znajdujemy się niemal w przededniu zakończenia realizacji zadań trzeciego roku Sześciolatki. Wiele zakładów ma jeszcze poważne zaległości, które nadrobione być mogą tylko w wyniku wydajniejszej, bardziej ofiarnej pracy.

Realizacja Programu Frontu Narodowego to przede wszystkim walka o wykonanie naszych zadań produkcyjnych. Rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, to jedna z form realizacji Programu Frontu Narodowego. Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych czynników przyspieszających tempo realizacji planów produkcyjnych.

Towarzyszu i towarzyszko!

Bądź na czele współzawodniczących. Stoi przed Tobą zadanie podniesienia na wyższy poziom sztandaru współzawodnictwa, skupienia pod nim jak najszerszych rzesz bezpartyjnych.

Jesteśmy dumni, że to właśnie nam — członkom partii przypada w udziale pierwsze miejsce w szeregach współzawodnictwa pracy, że to właśnie my jesteśmy przodownikami tego współzawodnictwa, że dzięki naszym aktywnym wysiłkom do współzawodnictwa włączają się setki tysięcy bezpartyjnych członków załogi, że to właśnie my swoją wydajną, z honorem wykonywaną pracą rozpalamy uczucie patriotyzmu i zapał do tej pracy wśród bezpartyjnych.

Przewodzić bezpartyjnym to wcielać w życie wskazania i uchwały partii, w pełni realizować zadania Planu 6-letniego, który jest programem całego narodu.

Walczcie nie tylko o ilość, ale i o jakość wykonywanej przez siebie i załogę produkcji, walczcie o wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, o usprawnienie i ulepszenie metod pracy, o podniesienie świadomości politycznej całej załogi, przez stałe wyjaśnianie roli współzawodnictwa i doprowadzanie jego wyników do każdego robotnika.

Osiągnięcia Czynu Wyborczego powinny wzmóc tempo walki o plan. Każdy z nas — członków partii powinien sobie powiedzieć: „nie wolno mi stać w miejscu — moim obowiązkiem jest iść naprzód". Nieocenioną skarbnicą w naszej pracy powinny stać się wskazania XIX Zjazdu KPZR, partii, której członkowie stoją w pierwszych szeregach budownictwa komunizmu.

Jesteś członkiem partii – wzmóż swoje wysiłki

Koniec roku się zbliża, z jeszcze większą aniżeli dotychczas energią walcz o lepszy rozwój współzawodnictwa, walcz o coraz lepsze wyniki w każdym dniu, w każdej dekadzie. Każda minuta, godzina i dzień, posiadają decydujące znaczenie w tej walce.

Bądźmy przodownikami współzawodnictwa pracy!

Przodujmy w nim, bądźmy przykładem dla całej załogi. Uczmy bezpartyjnych sumiennej pracy dla dobra naszej ojczyzny, dla dobra całego naszego narodu.

Protest Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów przeciwko zakazowi wydawania pism polskich

PARYŻ 26. 11.

Francuski Komitet Obrony Imigrantów (CFDI) ogłosił komunikat w sprawie zakazu „Gazety Polskiej" i tygodnika „Polska i Świat", w którym czytamy m. in.:

— Zakaz ten następuje po całej serii skandalicznych zarządzeń wobec imigracji polskiej, jak liczne brutalne aresztowania, przesłuchania, deportacje i wysiedlenia obywateli polskich, którzy często są przedmiotem nieludzkiego traktowania gwałcącego zwyczaje międzynarodowe i podstawowe prawa człowieka.

Sam tylko fakt, że ponad 400 tysięcy Polaków mieszka we Francji i pracuje na najbardziej decydujących odcinkach naszej gospodarki, że tysiące spośród nich bohatersko uczestniczyło w walkach o naszą niezawisłość, nakazuje, aby rząd powstrzymał się od prześladowania imigrantów polskich i polskiej prasy demokratycznej.

UWAGA KIEROWNICY POWIATOWYCH I MIEJSKICH SEMINARIÓW DLA WYKŁADOWCÓW PODSTAWOWYCH KURSÓW PARTYJNYCH, SZKÓŁ POLITYCZNYCH, WIECZOROWYCH SZKÓŁ PARTYJNYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W ramach pracy nad materiałami XIX Zjazdu KPZR odbędzie się w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Łodzi (Traugutta 1) dwudniowe seminarium na temat:

1. Sytuacja wewnętrzna ZSRR (cz. II).
2. Partia (część I i II).
3. Międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu KPZR.

Seminarium odbędzie się w dniach 29. XI. — 30. XI. 1952 r. Początek zajęć dn. 29 XI. 1952 r., punktualnie o godz. 10 rano.

Obecność w-w kierowników seminariów obowiązkowa.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR

Krajowa narada palaczy kotłowych odbędzie się w Łodzi

29 bm. w sali MDK odbędzie się II krajowa narada palaczy przemysłu włókienniczego, organizowana przez Zarząd Główny Związku Włókniarzy.

Siedemnasta lista nagród WIELKIEGO KONKURSU „Głosu Robotniczego" „Co wiesz o Kraju Rad?"

801. pług do orania
802. stół kuchenny
803. pulower męski
804. płaszcz igielitowy
805. nawozy sztuczne
806. koszula męska
807. czajnik
808. para pończoch damskich
809. balia do bielizny
810. wieczny ołówek
811. komplet bielizny
812. rękawiczki męskie
813. obrus
814. bluzka damska
815. dzieła Stalina
816. książka „Radzieccy Artyści"
817. kryształ
818. kocioł do bielizny
819. para pończoch damskich
820. skarpetki męskie
821. miska kuchenna
822. wieczny ołówek
823. opryskiwacz do drzew
824. koszulka chłopięca
825. para pończoch damskich
826. chusteczka na głowę
827. talerz ludowy ręcznie malowany
828. doniczka fiołków alpejskich
829. komplet garnków
830. komplet mydeł toaletowych
831. para damskich pantofli
832. skarpetki męskie
833. kryształ
834. wieczne pióro
835. brona
836. szalik wełniany
837. kupon na sukienkę kretonową
838. komplet bawełniany
839. kosmetyczka plażowa
840. bezrękawnik
841. portmonetka
842. koszyk do chleba
843. pralka
844. fartuch gospodarski
845. skarpetki męskie
846. chusteczka na głowę
847. huśtawka dziecinna
848. taca do ciasta
849. para pończoch damskich
850. bańka do mleka

Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych nazwane imieniem LUDWIKA WARYŃSKIEGO

W Warszawskich Zakładach Budowy Urządzeń Przemysłowych w Warszawie odbyła się akademia z okazji nadania zakładom imienia Ludwika Waryńskiego oraz z okazji wykonania przez fabrykę rocznego planu produkcji.

Najstarszy pracownik zakładów, który pamięta jeszcze walkę rewolucyjną robotników tej fabryki, b. KPP-owiec, Ignacy Mazur odsłonił tablicę pamiątkową.

Przed tablicą padają wiązanki kwiatów. Załoga w uroczystym skupieniu czci pamięć wielkiego bojownika.

O życiu i walce Marcelego Nowotki

W dniu 28 listopada br., o godz. 17, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy KŁ PZPR, ul. Traugutta 1 w Łodzi, odbędzie się odczyt pt. „O życiu i walce Marcelego Nowotki, wiernego syna narodu polskiego".

Wstęp wolny.

Terrorystyczna organizacja BDJ, działająca w Niemczech zachodnich, założyła, na wzór amerykański, kartotekę tych wszystkich Niemców, którzy wypowiadają się przeciwko polityce Adenauera.



— „Chłopcy, tej kartotece nie damy rady...!"

Min. Wyszyński demaskuje w ONZ próby imperialistów usankcjonowania wojny w Korei

NOWY JORK 26. 11.

24 BM. ZAKOŃCZYŁA SIĘ W KOMISJI POLITYCZNEJ DEBATA OGÓLNA NAD KWESTIĄ KOREAŃSKĄ.

Komisja ma jeszcze rozpatrzyć i oddać pod głosowanie pięć projektów rezolucji w sprawie koreańskiej, a mianowicie projekt rezolucji radzieckiej, amerykańskiej, hinduskiej, meksykańskiej i peruwiańskiej.

Na posiedzeniu Komisji w dniu 24 bm. zabrał głos szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, który zanalizował argumenty przedstawicieli bloku anglo - amerykańskiego, występujących przeciwko wnioskowi radzieckiemu. Wykazał on całkowitą bezpodstawność ich wywodów i podkreślił, że pod płaszczykiem hinduskiego, meksykańskiego czy peruwiańskiego projektu rezolucji kierownicy bloku amerykańsko - angielskiego usiłują przeforsować żądanie Amerykanów, którzy domagają się poparcia stanowiska ich dowództwa w Korei, usankcjonowania barbarzyńskiego traktowania przez soldateskę amerykańską jeńców koreańskich i chińskich oraz wyrażenia zgody na kontynuowanie agresji amerykańskiej w Korei.

Z kolei przemawiał sekretarz stanu USA, Acheson. Uchylił się on od odpowiedzi na poprzednie przemówienia szefa delegacji ZSRR ministra Wyszyńskiego, oświadczając, iż nie zamierza wdawać się w dysputy prawne.

Przedstawiciel amerykański nie był w stanie wysunąć żadnego kontrargumentu przeciwko meritum radzieckiego projektu rezolucji.

Acheson pominął milczeniem bezsporny fakt, że amerykański, hinduski, peruwiański czy też meksykański projekt rezolucji nie zawiera propozycji w sprawie niezwłocznego zaprzestania działań wojennych.

Przedstawiciel Iranu, wypowiadając się za projektem rezolucji hinduskiej, zgłosił wniosek, aby projekt ten został omówiony i oddany pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Przeciwko temu wnioskowi zaprotestował na następnym posiedzeniu Komisji szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński.

„Domagamy się — oświadczył minister Wyszyński — aby nasz projekt rezolucji został oddany pod głosowanie przed projektem rezolucji delegacji hinduskiej, ponieważ projekt nasz został zgłoszony wcześniej".

Przemówienie ministra Wyszyńskiego wywołało wyraźną konsternację wśród przedstawicieli bloku anglo - amerykańskiego.

Przedstawiciel Nowej Zelandii zaproponował odroczenie posiedzenia Komisji Politycznej do dnia 26 bm., aby delegaci mogli sprawę tę przemyśleć. Zgodnie z zasadami procedury wniosek ten poddano pod głosowanie bez dyskusji. Wniosek został przyjęty 45 głosami przeciwko 5 (ZSRR, USRR, BSRR, Polska i Czechosłowacja) przy 3 wstrzymujących się od głosu.

Tak więc, uzgodniona z delegacjami Anglii i USA pierwsza próba przyznania pierwszeństwa projektowi rezolucji Indii poniosła fiasko.

Angielscy dokerzy bez pracy



NA ZDJĘCIU: na placu w porcie londyńskim gromadzą się tysiące bezrobotnych dokerów w oczekiwaniu zatrudnienia.

Fot. — CAF

Masy pracujące Czechosłowacji domagają się surowego ukarania podłych zdrajców narodu

PRAGA 26. 11.

NARÓD CZECHOSŁOWACKI WYRAŻA GŁĘBOKIE OBURZENIE Z POWODU ZBRODNICZYCH KNOWAŃ IMPERIALISTÓW I ICH PODŁYCH AGENTÓW PRZECIWKO USTROJOWI LUDOWEMU CZECHOSŁOWACJI.

Do sądu państwowego w Pradze oraz do redakcji pism czechosłowackich napływają niezliczone rezolucje, domagające się najsurowszej kary dla nikczemnych zdrajców z antypaństwowego ośrodka spiskowego z Rudolfem Slansky'm na czele. W rezolucjach stwierdzających: „Żądamy kary śmierci dla zdrajców!", „Dziękujemy towarzyszowi Gottwaldowi!", „Niechaj zdrajcy poznają surową sprawiedliwość narodu!", „Zwiększone wysiłki produkcyjne — oto nasza odpowiedź!" — robotnicy, chłopi, wszyscy ludzie pracy CSR wyrażają swój gniew i pogardę dla stojących przed sądem agentów imperializmu oraz głębokie przywiązanie i miłość dla wodza narodu czechosłowackiego Klementa Gottwalda i partii komunistycznej.

Tak np. załoga Zakładów im. Stalina w rezolucji wysłanej do sądu państwowego pisze: „Dowiedzieliśmy się o ogromnych szkodach, jakie banda wyrzutków ze spiskowego ośrodka Slansky'ego wyrządziła naszej ojczyźnie. Również i w naszej fabryce dała się odczuć złowroga działalność tych zbrodniarzy. Dlatego też żądamy, ażeby spotkała ich jak najsurowsza kara. Jednocześnie przyjmujemy nowe zobowiązania produkcyjne, aby usunąć rezultaty tej zbrodniczej działalności".

Załoga zakładów „Kovosmalt" w Trnavie pisze: „Z oburzeniem i wstrętem odwracamy się od podłych zdrajców naszej ojczyzny. Judaszowskie dolary były dla nich cenniejsze niż ojczyzna. Swoje osobiste interesy stawiali oni ponad interesy całego narodu. Żądamy dla nich jak najsurowszej kary, aby tym wszystkim, którzy chcieliby jeszcze szkodzić naszej pracy raz na zawsze odeszła ochota od tego rodzaju działalności".

Syjonizm - narzędzie imperialistów amerykańskich

Artykuł wstępny „Rudeho Prava"

Organ Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo" zamieścił na marginesie toczącego się obecnie w Pradze procesu bandy Slansky'ego artykuł wstępny pt. „Syjonizm — narzędzie imperialistów amerykańskich", w którym stwierdza m. in.:

Jedno z czołowych miejsc w tej bandzie zajęli syjoniści — wypróbowana agentura amerykańskiego imperializmu. Kim są syjoniści, jakie jest ich oblicze, ostatecznie zdemaskowane w czasie procesu? Syjoniści są przedstawicielami reakcyjno - burżuazyjno - nacjonalistycznego ruchu żydowskiego, który już od chwili swego powstania był zaciekłym wrogiem ludzkości i postępu. Pod płaszczykiem „narodowych interesów" żydowskich realizują oni swe kapitalistyczne interesy klasowe, oszukańcze, kupieckie interesy polityki wyzyskiwaczy, polityki wrogiej całej międzynarodowej klasie robotniczej. W interesie tej klasowej, egoistycznej i oszukańczej polityki jednoczą się w międzynarodowych organizacjach syjonistycznych, w których odgrywają rolę najwierniejszych sługusów imperializmu amerykańskiego. Dlatego też szajka syjonistów stała się trwałym oparciem dla antypaństwowego ośrodka spiskowego.

Organizacje syjonistyczne, których działalność Slansky w całej rozciągłości popierał — pisze dalej „Rude Pravo" — były trwale związane z międzynarodową organizacją syjonistyczną w państwach kapitalistycznych. Cały światowy ruch syjonistyczny od dawna stał się jedną z najniebezpieczniejszych agentur imperializmu amerykańskiego.

Syjonistyczni dyplomaci burżuazyjnego państwa Izrael — stwierdza m. in. dziennik — stali się szpiegami w służbie imperialistów amerykańskich, którzy za ich pośrednictwem organizowali szereg akcji dywersyjnych w naszej republice, wyrządzali jej ogromne szkody. Za pośrednictwem syjonistów banda spiskowców w naszym kraju była bezpośrednio związana z imperialistami amerykańskimi, którzy przy ich pomocy prowadzili zbrodniczą, podstępną, antypaństwową i szpiegowską działalność. Ci wyrafinowani zbrodniarze, śmiertelni wrogowie naszego ustroju ludowo - demokratycznego usiłowali zniszczyć dzieło budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie i rozbić jedność ukochanej partii naszego ludu, usiłowali oddać nasz kraj w jarzmo imperializmu amerykańskiego i uczynić z naszego ludu narzędzie jego wojennych planów panowania nad światem.

Syjonizm — podkreśla „Rude Pravo" — jest tak samo rasistowski jak antysemityzm. Jeden i drugi jest dla naszego narodu wyrazem najpotworniejszego barbarzyństwa. Zbrodnicza działalność oskarżonych wykazała jak w ramach syjonizmu łączy się burżuazyjny nacjonalizm i kosmopolityzm, te dwie strony jednego medalu. Służą tylko i wyłącznie temu, aby przygotować grunt dla zbrodniczych wojennych celów kapitalistów.

Partia nasza, jako partia konsekwentnie internacjonalistyczna — pisze w zakończeniu „Rude Pravo" — zawsze zwalczała i zwalcza antysemityzm. Tym samym musi ona rozbić syjonizm. Już Lenin stwierdził, że atnysemityzm i syjonizm lub jakiekolwiek kultywowanie odrębności żydowskiej, to dwie strony tego samego medalu. Partia nasza zawsze uprzedzała, że antysemityzm jest kierunkiem wrogim klasie robotniczej, kierunkiem podłym i nikczemnym. To właśnie stanowisko wykorzystał wróg klasowy, który osłonił się pancerzem przeciwko jakiejkolwiek krytyce i szkodził właśnie po linii syjonizmu. Zdrajca Slansky sam przyznał, że tych, którzy zwracali uwagę na wrogą działalność syjonistów, piętnował jako antysemitów, prześladował ich, ba, nawet wykluczał z partii. Cały nasz naród, który zrozumiał dokąd prowadzi zbrodniczy antysemityzm, nie ma z nim nic wspólnego. Komuniści jako konsekwentni internacjonaliści są zaciekłymi wrogami antysemityzmu, ale jednocześnie również śmiertelnymi, zdecydowanymi wrogami syjonizmu.

MARSZ WYDARZEŃ

Zbrodnie kolonizatorów

Na kontynencie [afry]kańskim rozgorzała jesz[cze] wojna kolonialna. T[a]ke jedna imperialiści brytyjsc[y to]czą ją ciwko murzyńskiej prze- Kenii, która po wielu [l]udności okrutnej niewoli wystą[piła] latach walki wyzwoleńczej. [Bi]ła do

Gdy masowe obław[y] towania itp. środki p[o], aresz- go terroru nie odni[osły] licyjne- m erzonego przez k[...]sły za- torów skutku, władze [k]oloniza- skie jęły się innych, brytyj- bardziej wyrafinowany[ch] jeszcze zbrodniczych sposobó[w] ...ch i zdławić narastający ruc[h], by nościowy. ...h wol-

Specjalne ekspedycj[e] ne, złożone z silnych [o]k kar- łów wojska i policji, ud[a]dzia- do ogarniętych wrzeni[em] ły się kręgów, gdzie zrabowal[i] ...n o- dło i owce, jedyne mie[nie] by- rzyńskiej ludności. T[o] mu- wstydna, niczym nie [u] bez- dniona, grabież ma n[a] ...asa- sterroryzowanie Murzy[nów] celu postawionych w obliczu ...nów, ci głodowej. Po dokonaniu ...nier bunku, władze brytyjski[e] ra- głosiły, że kto chce odzy[skać] o- swój dobytek, musi w[ziąć] ...kać czynny udział w akcji re[pre]zjąc syjnej przeciwko „podż[eg]re- czom". Tak więc zdrada ...ga- czących współbraci ma by[ć] wal- kupem za zrabowane woły o- owce.

Nie koniec na tym — w walce z ruchem wyzwoleń- czym imperialiści chwytają się wszelkich środków. Gubernator Kenii zapowiedział zamknięcie 34 szkół murzyńskich pod pretekstem, że utrzymują one kontakty z organizacją niepodległościową. Po tym pierwszym etapie likwidacji szkolnictwa murzyńskiego, ma nastąpić dalsza akcja, przewidująca zamknięcie jeszcze 150 szkół.

Imperialiści brytyjscy, mający pełne gęby frazesów o swej „misji cywilizacyjnej", o „obronie kultury" itp. w Kenii — tak samo zresztą jak na Malajach czy gdzie indziej, dzień po dniu składają niezwykle wymowne dowody swego „kultur-traegerstwa" i dążności „humanitarnych". Nic im to jednak nie pomoże. Nieodwołalnie i ostatecznie „przyszła kryska na Matyska": we wszystkich częściach globu panowanie „białych władców" chwieje się i chyli ku upadkowi.

Przykład idzie z góry

Jak donosi agencja Reutera, na ulicach Toronto (Kanada) pojawił się nocą jakiś tajemniczy człowiek, który z pistoletu, na oślep, strzelał do przechodniów. Ciekawym uzupełnieniem tej wiadomości jest szczegół, że właśnie ostatnio na ekrany kin w Toronto wszedł amerykański film „The Sniper" („Strzelec wyborowy"), którego „bohaterem" jest bandyta mordujący na ulicach ludzi przy pomocy automatycznego pistoletu.

Kroniki sądowe USA, Francji i innych krajów „atlantyckich" znają już wiele wypadków, że amatorzy filmów hollywoodzkich, „zachęceni" ich treścią, dokonywali ciężkich przestępstw i zbrodni, według wzorów i przykładów oglądanych na ekranie. „Strzelec wyborowy" z Toronto jest niewątpliwie jeszcze jedną ofiarą trucizny, sączonej obficie przez filmy amerykańskie w dusze i mózgi widzów, nie zawsze należycie uodpornionych przeciwko takiemu działaniu.

B.

Świat w ciągu doby

LYTTELTON ZAPOWIADA WZMOŻENIE REPRESJI W KENII

Przemawiając dnia 25 bm. w Izbie Gmin, minister kolonii Lyttelton oświadczył, że sytuacja w Kenii pogorszyła się w ostatnim czasie. Lyttelton stwierdził również, że w Kenii zostaną podjęte represje wobec ludności poszczególnych okręgów.

WZROST LICZBY CZŁONKÓW TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI NIEMIECKO-RADZIECKIEJ

Szybko wzrastają szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w NRD. W okresie od 7 do 13 listopada do Towarzystwa wstąpiło 55.000 nowych członków.

PREZYDENT GOTTWALD PRZYJĄŁ DZIAŁACZY KULTURY RADZIECKIEJ

Dnia 25 listopada prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald przyjął delegację działaczy kultury radzieckiej, przebywającą w Czechosłowacji z okazji Miesiąca Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. Na przyjęciu obecny był również sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Waclav David.

AMERYKANIE WYKORZYSTUJĄ B. HITLEROWCÓW W WOJNIE KOREAŃSKIEJ

W jednym z ostatnich numerów amerykańskiego czasopisma „Colliers" ukazał się artykuł niejakiego Calishera, który był ostatnio na froncie koreańskim. Jak wynika z jego artykułu, Amerykanie wykorzystują hitlerowców do działalności zwiadowczej na froncie koreańskim.

INŻYNIEROWIE RADZIECCY STWORZYLI NOWY GATUNEK CEGŁY

Inżynierowie radzieccy stworzyli nowy gatunek cegły. Cegła ta produkowana jest z gliny z dodatkiem znacznej ilości popiołu z węgla kamiennego i opiłków drzewnych. Nowy gatunek cegły pod względem trwałości nie ustępuje cegle zwykłej. W procesie wypalania cegła ta staje się porowata, co podnosi jej właściwości izolacyjne i poważnie zmniejsza wagę.

FRANCUSKIE ZGROMADZENIE NARODOWE POPARŁO WNIOSEK DEPUTOWANYCH KOMUNISTYCZNYCH

Podczas ostatniej debaty we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym deputowani komunistyczni wystąpili z wnioskiem odblokowania 33 miliardów franków, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe w 1952 roku. Po długiej dyskusji wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Jak podkreśla prasa demokratyczna, kryzys mieszkaniowy we Francji przybrał tak poważne rozmiary, iż ani jeden deputowany prawicowy nie ośmielił się głosować przeciwko wnioskowi zgłoszonemu przez deputowanych komunistycznych.

UDZIAŁ JAPOŃCZYKÓW W WOJNIE W KOREI

W japońskich kołach oficjalnych oświadczono, że rząd japoński zwrócił uwagę władz amerykańskich na fakt, iż w Korei „poległo lub zginęło bez wieści wielu Japończyków". Ich rodziny zwróciły się do dowództwa „sił zbrojnych ONZ" z prośbą o wypłatę odszkodowania. Udział Japończyków w wojnie koreańskiej wywołuje niepokój w społeczeństwie japońskim.

PRZED WYBORAMI W RUMUNII

Cały naród rumuński uroczyście przygotowuje się do wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, które odbędą się 30 bm. Kampania wyborcza przebiega pod znakiem jedności narodu rumuńskiego, zespolonego wokół Rumuńskiej Partii Robotniczej, która stoi na czele frontu demokracji ludowej. Pierwszym kandydatem całego narodu jest syn klasy robotniczej, sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów — Gh. Gheorghiu-Dej.

Siatkarze radzieccy przybyli do Warszawy

Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Warszawy reprezentacja siatkarzy radzieckich, którzy rozegrają szereg spotkań w kilku miastach naszego kraju. Powitanie gości radzieckich przemieniło się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej.

KOMUNISTYCZNA PARTIA walczy o niezawisłość wszystkich narodów imperium brytyjskiego

Oświadczenie KP W. Brytanii

LONDYN 26. 11.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii opublikowała oświadczenie w związku z rozpoczynającą się konferencją premierów krajów imperium brytyjskiego.

Oświadczenie stwierdza, że obrady konferencji toczyć się będą w krytycznym dla wszystkich narodów imperium brytyjskiego okresie, że piąty rok trwa krwawa wojna przeciwko narodom Malajów, że stosowane są nowe metody terroru i gwałtu przeciwko ludności Kenii, że w Unii Południowo - Afrykańskiej prowadzona jest faszystowska polityka rasowa.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii oświadcza, że żywotne interesy wszystkich narodów imperium bryt. wymagają zasadniczej zmiany obecnej polityki. Partia Komunistyczna walczy o niezawisłość wszystkich narodów imperium brytyjskiego, o położenie kresu eksploatacji imperialistycznej, o współpracę ekonomiczną i polityczną wszystkich narodów, o pokój na świecie.

Wspólne interesy narodów imperium wymagają:

1) zdecydowanego oporu wobec imperializmu amerykańskiego, rozszerzenia stosunków handlowych między krajami imperium i przyjaznych stosunków handlowych z pozostałymi krajami,

2) oporu wobec wzmagającej się eksploatacji narodów ze strony imperializmu amerykańskiego i angielskiego, zaprzestania krwawych wojen w Korei i na Malajach i całkowitego poparcia dla postulatów narodów kolonialnych — postulatu wolności i niezawisłości narodowej,

3) wspólnego przeciwstawiania się reakcyjnemu sojuszowi wojennemu z imperializmem amerykańskim oraz walki ze zgubnym programem zbrojeń.

Oświadczenie podkreśla znaczenie solidarności ruchu robotniczego z narodami imperium w ich wspólnej walce.

Wspólna akcja wzmoże walkę o przywrócenie niezawisłości narodowej Anglii i równocześnie przyśpieszy wyzwolenie narodów kolonialnych i zależnych.

Ks. F. Bednorz wikariuszem kapitulnym w diecezji katowickiej

W dniu 25 listopada 1952 r. kapituła katowicka wybrała na wikariusza kapitulnego księdza Filipa Bednorza, dotychczasowego proboszcza parafii w Syryni, pow. Rybnik.

Nowoobrany wikariusz kapitulny objął rządy w diecezji katowickiej.

5 lat walki o trwały pokój i demokrację ludową

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową" obchodzi pięciolecie swej pracy. Nie ma poważnego aktywisty partyjnego, który by nie sięgał do tego pisma, jako do przebogatej skarbnicy argumentów i wiadomości. „O trwały pokój, o demokrację ludową" — pismo nowego typu, odzwierciedlające nowy etap rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego stało się niezbędną pomocą w pracy każdego aktywisty partyjnego i społecznego oraz przodujących bezpartyjnych aktywistów Frontu Narodowego.

Pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową" uogólnia teoretycznie olbrzymi zasób doświadczeń, jakich dostarcza praktyka partii komunistycznych i robotniczych. Jest ono trybuną wymiany doświadczeń z zakresu kształcenia teoretycznego kadr partyjnych i propagandy marksizmu-leninizmu. Pismo to wzmacnia więź ideologiczną i organizacyjną między partiami wchodzącymi w skład Biura Informacyjnego, jak i bratnimi partiami nie wchodzącymi w skład Biura. Wszystkie ważne wydarzenia w życiu międzynarodowego ruchu robotniczego znajdują odbicie na łamach tego pisma. Zamieszczono wszystkie ważne dokumenty obrazujące kierunek rozwoju partii komunistycznych i robotniczych. Było ono trybuną, z której padły historyczne słowa Biura Informacyjnego, zdzierające maskę z oblicza zakonspirowanej do czerwca 1948 roku faszystowskiej kliki Tito, Rankowicza i Pjade. Rozniosło ono na wszystkie kontynenty, w 19 językach, słowa podstawowych, o ogólnoświatowym znaczeniu dokumentów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dokumentów, będących świadectwem twórczego rozwoju teorii i taktyki marksizmu-leninizmu, nieustannego wzbogacania nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Na szpaltach tego pisma opublikowano też podstawowe programowe dokumenty bratnich partii komunistycznych Anglii, Japonii i Indii.

Praca pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" ma dlatego olbrzymie międzynarodowe znaczenie, że jest ono organizatorem mas do walki przeciwko imperializmowi, przeciwko reakcji, o pokój, o demokrację, postęp i socjalizm. Jest ono ostrym orężem w walce przeciwko przygotowaniom wojennym imperialistów amerykańsko-angielskich. Systematycznie demaskuje ono odradzanie przez Wall Street imperializmu niemieckiego i japońskiego, konsekwentnie walczy przeciwko prawicowo-socjalistycznej agenturze burżuazji, stale i trafnie ujawnia i demaskuje całą głębię zdrady i rozkładu kliki Tito.

Od pierwszych chwil swego powstania, od listopada 1947 roku, pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową" wzmacnia międzynarodową solidarność mas pracujących, krzewi w masach idee proletariackiego internacjonalizmu.

Pismo poświęca wiele uwagi zagadnieniom współpracy i wzajemnej pomocy krajów obozu socjalistycznego, wykazując, jak narody tych krajów dzięki pomocy wielkiego narodu radzieckiego z powodzeniem urzeczywistniają u siebie dzieło socjalistycznej industrializacji i budownictwa socjalizmu.

Głównymi zadaniami więc, jakie wypełnia organ Biura Informacyjnego są: służyć sprawie walki o pokój, odzwierciedlać życie partii komunistycznych i robotniczych, udzielać partiom tym pomocy w ich walce przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej, informować o postępach budowy komunizmu w ZSRR, ułatwiać wymianę doświadczeń między krajami demokracji ludowej.

Pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową" walczy niestrudzenie i konsekwentnie przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego w Korei oraz przeciwko odrażającym wojnom, jakie toczą kolonizatorzy francuscy przeciwko narodowi vietnamskiemu i imperialiści brytyjscy przeciwko narodowi malajskiemu. Pismo „O trwały pokój" zwraca baczną uwagę na problematykę walk narodowo - wyzwoleńczych, przychodząc w ten sposób z pomocą ludom kolonialnym i zależnym.

Sto kilkadziesiąt tysięcy nakładu polskiego wydania pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" uczy i pomaga w pracy szerokim rzeszom naszego aktywu partyjnego.

5 lat pracy pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" udowodniły, że jest ono nieocenioną pomocą dla wszystkich bojowników o lepsze jutro. Pismo to dociera wbrew wszystkim szykanom i policyjnym represjom ze strony rządów kapitalistycznych wszędzie tam, gdzie toczy się bój o pokój, wolność i socjalizm. Zyskało ono sobie sympatię i wdzięczność milionów czytelników na wszystkich kontynentach, gdyż dobrze spełniło i spełnia swe zaszczytne zadania.

Pod opieką i kierownictwem partii ruch sportowy ma jak najlepsze warunki rozwoju

Ogólnopolska narada aktywu sportowego

(Telefonem od własnego wysłannika)

W sali Domu Dziennikarza w Warszawie rozpoczęły się wczoraj dwudniowe, zwołane przez GKKF, obrady aktywu sportowego z całej Polski. Było to równocześnie pierwsze spotkanie nowego kierownictwa naszego sportu z działaczami terenowymi. Na naradę przybyli przedstawiciele KC PZPR, tow. tow. Starewicz i Staszewski, sekretarz CRZZ tow. Drożdż, sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Nowocień.

Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący GKKF, tow. Włodzimierz Reczek.

Omówił on szczegółowo główne błędy i braki w dotychczasowej pracy kierownictwa GKKF. Prezydium GKKF uniknęłoby zapewne wielu poważnych błędów — powiedział tow. Reczek — gdyby częściej radziło się partii w sprawach wątpliwych, gdyby rzetelnie i samokrytycznie informowało partię o dostrzeżonych brakach w swej robocie, gdyby mówiło prawdę bez samochwalstwa i bez różowych naświetleń.

Tow. Reczek wymienił 6 podstawowych zadań, jakie stoją obecnie przed ruchem sportowym.

1. Należy dokonać mobilizacji aktywu społecznego, który ma do spełnienia poważną rolę w rozwoju kultury fizycznej i bez współdziału którego nie podobna zrealizować wytycznych postawionych przez partię.

2. Trzeba rozszerzyć zakres szkolenia kadr instruktorów i przodowników sportu, sędziów i trenerów, a przede wszystkim przestrzegać pilnie, aby przeszkoleni ludzie byli w pełni wykorzystani w codziennej robocie.

3. Musimy bezwzględnie ożywić pracę kół sportowych i oprzeć ją o SPO i jednolity kalendarz.

4. Należy zwiększyć troskę o rozwój sportu na wsi, wzmocnić spójnię między sportowcami miast i wsi.

5. Musimy podjąć energiczną walkę o pełne wykorzystanie urządzeń sportowych i racjonalne budowanie nowych obiektów.

6. Czeka nas szeroka i energiczna kampania o podniesienie autorytetu GKKF i komitetów terenowych.

Po referacie tow. Reczka rozpoczęła się dyskusja.

Kilkakrotnie w toku obrad mówiono o Łodzi, dokonując krytycznego przeglądu sytuacji w ruchu sportowym. Tow. Reczek jako pierwszy przykład wybitnie niezadowalających postępów podał Łódź. Mówił on jednocześnie, iż największy nacisk na szybkie usunięcie braków i podniesienie poziomu pracy skierowany będzie na główne ośrodki przemysłowe — Śląsk i Łódź.

O terenie województwa mówił przewodniczący WKKF, Okoński, który za główny przedmiot swego wystąpienia obrał sprawę niewłaściwego stosunku zrzeszeń do współpracy z aktywem społecznym.

Po pierwszej części dyskusji dyr. Lempart wygłosił referat o zmianach w regulaminie SPO. Najważniejsze zmiany polegają na zmniejszeniu ilości norm z 12 do 9 i zmniejszeniu grup wiekowych w BSPO i SPO do 3. Wprowadzono równocześnie 7 typów odznak. Dziś dalszy ciąg narady.

ZACHAR.

Ustawa o kontroli państwowej

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił na pierwszej swej sesji ustawę o kontroli państwowej. Ustawa ta jest wyrazem ujednolicenia i dalszej demokratyzacji struktury organów władzy ludowej. Dokonuje ona istotnej przebudowy systemu kontroli, ustala nowe formy jej działania, odpowiadające potrzebom realizacji Programu Frontu Narodowego, programu wzrostu sił naszej Ojczyzny i dobrobytu całego narodu.

W naszych warunkach, kiedy wytycznymi działania na codzień są plany gospodarcze, a ich ścisłe i terminowe wykonanie jest obowiązkiem i honorem każdego z nas — kontrola państwowa ma do spełnienia wielką, twórczą rolę. Ma ona stać się jednym z najważniejszych instrumentów ludowego państwa w pomyślnym rozwoju naszego budownictwa, w zabezpieczeniu interesów mas pracujących. W tym zawarte jest istotne znaczenie socjalistycznej kontroli państwowej, której celem jest zwycięskie urzeczywistnienie, w imię dobra całego społeczeństwa, Programu Frontu Narodowego.

Jakie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa?

Jednym z najważniejszych zadań jest stałe czuwanie, sprawdzanie, jak urzeczywistniane są narodowe plany gospodarcze, które mają u nas decydujące znaczenie dla rozwoju wszystkich dziedzin życia, dla umocnienia obronności naszego kraju. Stałe czuwanie nad tym, jak realizowane są uchwały i zarządzenia rządu, czy są one prawidłowo wprowadzane w życie.

Towarzysz Stalin uczy, że to właśnie od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych zależy powodzenie każdej sprawy.

Kontrola państwowa jest powołana do wnikliwego badania działalności produkcyjnej, finansowej, gospodarczej i organizacyjno - administracyjnej ministerstw, centralnych urzędów, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, organizacji gospodarczych itd. Dąży ona do nieustannego podnoszenia dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej, uczy oszczędnego gospodarowania, umiejętnego wykorzystywania rezerw, wdraża do walki z nadużyciami, z biurokratyzmem i formalnym stosunkiem do spraw państwowych, wychowuje kadry w atmosferze wysokich wymagań, w poczuciu odpowiedzialności za każde poczynanie.

Kontrola umożliwia wykrycie błędów, uchybień i niedomagań. Co więcej, poprzez gruntowną analizę błędów, ustalenie ich przyczyn, pozwala je naprawić i usunąć, pozwala na przyjście z szybką pomocą wszystkim organom i jednostkom gospodarczym.

Doniosłym zadaniem kontroli państwowej w warunkach socjalistycznego budownictwa jest ochrona własności społecznej, będącej podstawą rozwoju państwa, źródłem bogactwa i siły narodu. Jest bezwzględną walką z bezmyślnością, marnotrawstwem, bezdusznością i biurokratyzmem, które wciąż jeszcze tyle szkód powodują w naszym życiu.

Towarzysz Bierut, podkreślając na VII Plenum partii znaczenie kontroli, powiedział: „Aparat państwa ludowego wymaga tej kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabywał on złych narowów, aby tępić w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji".

Powszechnym warunkiem powodzenia kontroli państwowej jest współdziałanie całego społeczeństwa poprzez rady narodowe i organizacje społeczne. Towarzysz Bierut stale przypomina, że należy przyzwyczaić i pobudzać najszersze masy partyjnych i bezpartyjnych do krytyki i kontroli. Połączenie bowiem odgórnej kontroli państwowej z oddolną kontrolą ludzi pracy może zapewnić usunięcie niejednej trudności w naszym budownictwie. Toteż zadaniem kontroli państwowej jest jej oparcie się i związanie z kontrolą społeczną mas. Kontrola bowiem w naszym państwie stanowi prawdziwie demokratyczny oręż w podnoszeniu na coraz wyższy poziom pracy całego aparatu państwowego.

Główna odpowiedzialność za realizację naszych planów gospodarczych, za urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego, spoczywa na naszym rządzie, który kieruje gigantyczną pracą wszystkich obywateli nad wprowadzeniem w życie postanowień Programu.

Czyż w tej sytuacji jest do pomyślenia kierownictwo bez kontroli wykonania? Czyż jest do pomyślenia kierownictwo, które nie dysponowałoby orężem kontroli? Czyż jest do pomyślenia, aby kontrola była poza rządem, poza tym ośrodkiem władzy, który planuje i urzeczywistnia plany, wydaje zarządzenia i polecenia?

Oczywiście, że nie. Sens i znaczenie kontroli socjalistycznej, działającej w interesie mas wszystkich, w interesie naszego szczęśliwego jutra, wymaga, aby kontrola państwowa znajdowała się w rękach rządu, aby włączyć ją w jednolity zespół naczelnych organów wykonawczych i zarządzających władzy państwowej. Toteż na mocy nowej ustawy powołane zostało Ministerstwo Kontroli Państwowej, które wchodzi w skład rządu i podlega Prezesowi Rady Ministrów.

Tak więc Rada Ministrów otrzymała w uchwalonej ustawie potężny oręż w codziennym sprawowaniu kontroli aparatu państwowego, w zakresie wykonania dyrektyw i uchwał, całokształtu naszego pokojowego, socjalistycznego budownictwa.

Ustawa ta, jak to określił główny referent projektu uchwały, poseł tow. Franciszek Jóźwiak, „stwarza wszelkie możliwości uczynienia z naszej kontroli państwowej wzorowej, socjalistycznej kontroli wykonania ustaw, wytycznych i uchwał rządu i partii". Pomoże ona niewątpliwie naszemu rządowi wykonać bardzo trudne i odpowiedzialne zadania. Pomoże ona całemu narodowi przyspieszyć zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie. **TR.**

Skończyć z nieuczciwością w PGR

Dyrekcja Zespołu PGR „Wenecja" oraz komitet zespołowy i rada zakładowa nie interesują się pracą i warunkami bytowymi zatrudnionych tu robotników. Bowiem nie dostrzegają lub nie chcą dostrzec krzywd, które są wyrządzane załodze.

Niedawno otrzymali wymówienie pracy: robotnica Wężyk, ogrodnik Chyc i dozorca Pietrasik. Ani sekretarz KZ, tow. Traciński, ani też przewodnicząca rady zakładowej, tow. Sobótka, nie znają przyczyn ich wymówienia. Kierownik gospodarstwa Ksawerów, Burawski, tłumaczy, że robotnicy Wężyk wymówiono na skutek niskiej wydajności pracy, ogrodnikowi Chycowi za to, że nie jest fachowcem, a dozorcy Pietrąsikowi za rzekome lekceważenie swych obowiązków.

Inaczej jednak wymówienia te komentują robotnicy gospodarstwa, dziwiąc się, dlaczego nie otrzymała wymówienia magazynierka Zduńczykowa, która oprócz obowiązków magazyniera pełni również funkcje księgowego i „opiekuje się" stołówką. Wszystkim jest jednak wiadomo, że Zduńczykowa na te wszystkie obowiązki poświęca najwyżej dwie godziny dziennie, pozostały zaś czas wykorzystuje na załatwianie swoich prywatnych spraw. W rezultacie tego — w magazynie jest bałagan, a w księgowości poważne zaległości.

Zduńczykowa, jak twierdzą robotnicy, najwięcej uwagi poświęca rozdziałowi między załogę przydziałów żywnościowych, które bardzo uszczupla bez podania powodów. Słusznie więc dopatrują się oni w tym pewnych nadużyć. Robotnicy, choć widzą swoją krzywdę, obawiają się wystąpić ze skargą do dyrekcji Zespołu, gdyż mąż Zduńczykowej w Zespole pełni funkcję kierownika gospodarczego. Powszechnie wiadomo jest, że na miejsce dozorcy Pietrasika, Zduńczykowie upatrzyli sobie swego kuzyna Rzeżacia, który ma znacznie wyższe uposażenie niż jego poprzednik.

W tych dniach robotnicy otrzymali drzewo opałowe. Okazało się jednak, że jest go prawie o połowę mniej niż przewidywał rozdzielnik, według którego dokonali wpłat.

Gdy kierownik gospodarstwa, Burawski, zapytał dyrektora Zespołu, Wędzikowskiego, dlaczego jest mniejszy przydział drzewa, dyrektor Wędzikowski zamiast wyjaśnić mu tę nieczystą sprawę, zbeształ go, mówiąc, że ma aspołeczne podejście, skoro zadaje takie pytanie.

Ta dziwna odpowiedź dyrektora Zespołu oraz brak wyjaśnień ze strony rady zakładowej lub komitetu zespołowego nasuwa załodze przypuszczenia, że w Zespole panują kumoterskie stosunki, jeśli tuszuje się niewłaściwą działalność niektórych osób.

Może Okręgowy Zarząd PGR w Łodzi wytłumaczy pracownikom Zespołu PGR „Wenecja", dlaczego przydziały różnych artykułów otrzymują mniejsze od kwitowanych przez nich na listach oraz dlaczego patrzy się przez palce na szkodliwą działalność kombinatorów i bumelantów.

S. L.

ŻYCIE PARTII

Towarzyszu Doliński, odpowiedź znaleźć łatwo

Ustalony przez egzekutywę organizacji partyjnej w ZPB im. Kunickiego plan szkolenia ideologicznego na rok bieżący obejmuje tylko 36,75 procent członków partii. Już sama cyfra mówi o tym, że zagadnienie szkolenia w ZPB im. Kunickiego nie jest należycie doceniane przez egzekutywę organizacji partyjnej. Bo czyż fakt, że tylko 36,75 proc. członków objętych jest szkoleniem partyjnym, może usprawiedliwić twierdzenie egzekutywy, że członkowie partii nie chcą się szkolić?

Wszystkich kursów partyjnych jest 13, w tym sześć I stopnia, sześć II stopnia i jeden kurs studiowania życiorysu towarzysza Stalina. Frekwencja słuchaczy na tych kursach nie sięga nawet 50 procent. Wypadki, że poszczególne kursy nie odbywają systematycznie swoich zajęć — są normalnym zjawiskiem.

Czy i jak egzekutywa organizacji partyjnej walczy z tym stanem rzeczy?

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w ZPB im. Kunickiego dosyć często słucha sprawozdań sekretarzy oddziałowych organizacji o stanie szkolenia partyjnego na poszczególnych kursach. Należy jednak stwierdzić, że traktuje ona zagadnienia szkoleniowe w sposób formalny i powierzchowny. Tak się utarło, że kierownictwo partyjne przyjmuje zwykle wszelkie sprawozdania do wiadomości, nie wnikając w to, dlaczego właśnie tak się dzieje.

W dniu 26 września br. na posiedzeniu egzekutywy komitetu zakładowego stwierdzono, że członkowie egzekutywy i komitetu odpowiedzialni za poszczególne kursy nie interesują się przebiegiem szkolenia. Również ZMP i rada zakładowa nie dbają o podniesienie poziomu ideologicznego swych członków.

Na posiedzeniu tym zapadły odpowiednie uchwały. Postanowiono stworzyć przy każdym kursie komisję, składającą się z sekretarza oddziałowej organizacji, członka egzekutywy podstawowej organizacji i wykładowcy. Komisje te miały za zadanie przeprowadzać rozmowy z opornymi i w ogóle interesować się szkoleniem na danym kursie. Ale, niestety, zapomniano o tym, że same uchwały nie wystarczają. Bo czyż może dać pożądane rezultaty samo powzięcie uchwały, kiedy w ślad za nią nie idzie kontrola wykonania?

Tak, niestety, dzieje się w ZPB im. Kunickiego.

W organizacji partyjnej w ZPB im. Kunickiego jest poważna część towarzyszy, którzy systematycznie opuszczają zajęcia. Są nawet tacy, jak tow. Zenon Kowalczyk, Henryk Borowski i wielu innych, którzy kategorycznie oświadczyli, że nie będą uczęszczać na szkolenie partyjne. Należy dodać, że członkowie ci od kilkunastu miesięcy zalegają również z wpłatą składek partyjnych. Egzekutywa partyjna podejmuje na razie ogólnikowe wnioski, od czasu do czasu rozmawia z tymi towarzyszami. Wciąż tę sprawę stawia na posiedzeniach i... nic się nie zmienia.

Uchwała sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR mówi o tym, że na wszystkich kursach mają być omawiane materiały z obrad XIX Zjazdu KPZR, że w szkoleniu oprócz członków partii mają brać udział aktywiści bezpartyjni. Studiowanie tych materiałów ma na celu uzbrojenie członków partii i aktywu bezpartyjnego do walki z trudnościami, do mobilizowania najszerszych mas w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, w walce o pokój. I dlatego nie może być członka partii, który by nie przestudiował tych dokumentów, nie zaczerpnął z nich nowego, poważnego zasobu wiedzy marksistowskiej, nie wykorzystał ich do pracy uświadamiającej z bezpartyjnymi. Jednakże choć minęły już trzy tygodnie listopada, większość kursów w zakładzie nie odbyła jeszcze zajęć na ten temat.

O wielkiej bezradności, nieudolności kierownictwa organizacji partyjnej świadczy wypowiedź tow. Romana Dolińskiego, który obecnie zastępuje sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej, przędzalni „B". Na zapytanie, dlaczego na 32 słuchaczy na szkolenie uczęszcza tylko 4 — tow. Doliński odpowiada: „Trudno jest na to pytanie odpowiedzieć — ot, po prostu członkowie partii nie chcą uczęszczać. Gorzej, że nic na to poradzić nie można".

Dlaczego w ZPB im. Kunickiego szkolenie jest na tak niskim poziomie? Odpowiedź na to jest jedna. Błędy popełnione zostały już w chwili typowania kandydatów na szkolenie. Aczkolwiek wyłoniona komisja przeprowadzała rozmowy z każdym członkiem partii — to jednak ograniczały się one tylko do powiadomienia, że „będziecie chodzić na kurs I lub II stopnia" i na tym koniec.

Były nawet wypadki, jak w przędzalni „B", że w ogóle nie rozmawiano z członkami partii. Na szkolenie ideologiczne typowano kandydatów zza biurka.

A jak wygląda szkolenie na tych kursach, które częściowo działają?

O poziomie kursu decyduje wykładowca. Decyduje on o jakości szkolenia, o politycznej aktywności uczestników kursu. Niestety, tacy wykładowcy, jak np. tow. Doliński, Gajewski, Bursiak, Nowak, nie przejmują się swoimi zadaniami. Kontakt ich ze słuchaczami ogranicza się przeważnie do dwóch godzin wykładów. A przecież doświadczenie wykładowcy, tow. Koperkiewicza, którego kurs jest na dobrym poziomie, gdzie jest dobra frekwencja, mówi najlepiej o tym, że od wykładowcy zależy dużo.

Egzekutywa nie zwraca również uwagi na sprawę szkolenia się samych wykładowców. Np. wykładowca tow. Ambroziak nie uczęszcza na zajęcia seminaryjne, które odbywają się przy Komitecie Dzielnicowym.

I jeszcze jedna sprawa — kierownictwo organizacji partyjnej nie wiąże szkolenia ideologicznego z zagadnieniem wykonywania planów produkcyjnych, które nie są wykonywane przez załogę.

Słuchaczom nie wyjaśnia się, że szkolenie ideologiczne kształtuje ich świadomość, że ma doniosłą wagę dla całokształtu pracy zakładu, że uzbraja aktyw partyjny i bezpartyjny do walki o wypełnianie zadań Planu 6-letniego.

Nie jest tu również bez winy Komitet Dzielnicowy Górna-Prawa, który w poważnej mierze ponosi odpowiedzialność za szkolenie w ZPB im. Kunickiego. Towarzysze z Komitetu Dzielnicowego, jak sami stwierdzają, wiedzieli, że szkolenie w Zakładach im. Kunickiego nie przebiega tak, jak należy, ale, niestety, nie czyniono nic, aby zmienić ten stan.

* * *

Można przytoczyć jeszcze wiele faktów, świadczących o bezspornej odpowiedzialności kierownictwa partyjnego w ZPB im. Kunickiego, jak i KD za niezadowalający stan na odcinku szkolenia partyjnego. Niemniej, już przytoczone fakty winny zwrócić najbaczniejszą uwagę kierownictwa partyjnego, które sprawą szkolenia winno się zająć natychmiast. Rok szkoleniowy rozpoczął się niedawno. Egzekutywa podstawowej organizacji w ZPB im. Kunickiego może jeszcze usunąć wszystkie błędy i braki. Systematyczna kontrola i pomoc — oto niezbędne warunki dla realizacji planu szkolenia partyjnego.

H. WRZESIŃSKA

NASI KORESPONDENCI piszą

W Zakładach Tkanin Technicznych i Pasów nie ustaje walka o plan

Od sześciu miesięcy Zakłady Tkanin Technicznych i Pasów nie wykonywały swoich planów produkcyjnych. Dociągano zaledwie od 65 proc. do 80 proc. miesięcznych zadań.

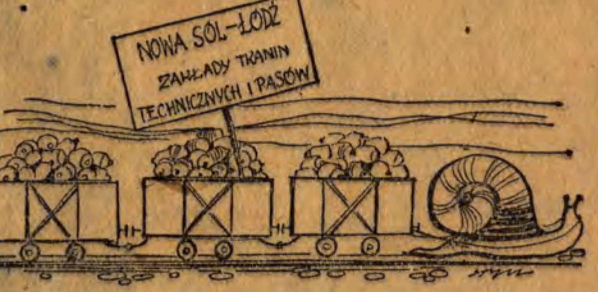
Gdzie tkwiła przyczyna spadku produkcji? Przecież ta sama załoga wykonywała dawniej i przekraczała plany, zdobywając sztandary przechodnie. Kierownictwo zakładu uzasadniało ten stan brakiem ludzi. W pewnej mierze było to prawdą. Lecz nie zastanawiano się, dlaczego ludzie opuszczają zakład. Nie umiano otoczyć opieką pracowników i pomóc im w pokonaniu trudności.

Były dyrektor zakładu, ob. Kurzep, nie mógł podołać zadaniom, zaś sekretarz organizacji partyjnej, tow. Małecki, zastępował dyrektora, zapominając o swoich obowiązkach kierowania pracą polityczną.

Od 1 października br. nastąpiła zmiana dyrektora naczelnego. Został nim tow. Józef Karpiński, były robotnik. Funkcję sekretarza organizacji partyjnej objął tow. Roman Żabolicki. Przełom w pracy zakładu był bardzo szybki. Plan za październik został wykonany w 105,5 proc. Załoga Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów pokazała, że umie ofiarnie pracować.

Majstrowie, ob. ob.: Witerski, Borosławski, Pawlak, Kuna, Gorbolewski, Dąbrowski, Szukalski z energią wzięli się do roboty. Przy krosnach stanęli, po ukończeniu swych zajęć, pracownicy biurowi. Zapanowała atmosfera ofiarnej współpracy wszystkich działów. Przodujący robotnicy przychodzili z pomocą słabszym.

Nasza ambitna załoga pragnie choć w części nadrobić zaległości z okresu poprzedniego. Napotyka jednak na trudności zewnętrzne — brak terminowych dostaw przędzy. ZPB w Częstochowie miały dostarczyć do końca października 2.100 kg przędzy, a nadesłały zaledwie 564 kg. Zakłady Lnu „Odra" w Nowej Soli wysłały nam przędzę już dwa tygodnie temu, lecz do tej pory nie otrzymaliśmy jej. Tymczasem w naszym zakładzie krosna stoją.



Zobowiązaliśmy się na cześć 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wykonać ponad plan dodatkową produkcję wartości 101.861 zł. Apelujemy więc do dostawców, jak i do PKP, o przyśpieszenie wysyłki. Potrzebny jest również większy wysiłek ze strony kierownika zaopatrzenia, ob. Morawskiego. Brak acetylenu, karbidu lub kamieni do szlifierki powoduje niepotrzebne, kilkugodzinne postoje w produkcji.

ROMAN ZAWIERUCHA
Zakłady Tkanin Technicznych i Pasów

Śladem korespondencji

W związku z korespondencją pt. „MINISTERSTWO SWOJE, A BIUROKRACI SWOJE" („Głos Robotniczy" Nr 259) otrzymaliśmy wyjaśnienie z Ekspozytury Państwowej Centrali Drzewnej, która stwierdza, że dostawa tarcicy dla ob. Jana Chałupki została wykonana 17. 11 1952 r.

Wzorujemy się na doświadczeniach radzieckich

Łódzcy włókniarze, technicy, inżynierowie i pracownicy naukowi z uwagą śledzą wspaniały rozwój nauki radzieckiej w dziedzinie włókiennictwa. Wiele mamy do zawdzięczenia włókienniczej nauce radzieckiej w zakresie postępu technicznego, bez którego niemożliwe byłoby zrealizowanie takich wielkich zadań, jakie stawia przed nami Plan 6-letni, niemożliwe byłoby stałe usprawnianie procesów technologicznych, podnoszenie wydajności i jakości produkcji.

* * *

Starając się o jak najściślejsze powiązanie prac naukowych z potrzebami przemysłu, Zakład Technologii Bawełny Głównego Instytutu Włókiennictwa we wrześniu br. przystąpił w ZPB im. Okrzei do opracowania dla tych zakładów planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1953. Taki tok postępowania, wzorowany na doświadczeniach instytutów w ZSRR, gwarantuje właściwe powiązanie teorii z praktyką, stanowi najlepszy sprawdzian realności i użyteczności wykonanych prac, jest najlepszym sposobem zdobycia dla GIW nowych tematów naukowych do opracowania, tematów o czołowym dla przemysłu znaczeniu. Nie wolno przecież zapominać o tym, iż podstawową cechą prac przy układaniu planu techniczno-przemysłowo-finansowego jest stworzenie m. in. odpowiednich warunków do dalszego podniesienia wydajności zakładu, polepszenia jakości jego produkcji oraz usprawnienia poziomu organizacyjno-technicznego przedsiębiorstwa.

Jednak samo nawet określenie metody sporządzania planu postępu technicznego, nie mówiąc już o opracowywaniu poszczególnych jego części składowych, jest sprawą niełatwą, bardzo skomplikowaną i pochłonęłoby pracownikom GIW wiele czasu, gdyby nie możność korzystania z doświadczeń radzieckich. Przeanalizowaliśmy najpierw ogłoszone drukiem prace (Żukow, Kantorowicz, Szkolnikow — „Stachanowski plan techniczno - przemysłowo - finansowy"), omawiające metody układania planu w zakładzie „Kalibr" przy współudziale Moskiewskiego Instytutu Inżynieryjno - Ekonomicznego im. S. Ordżonikidze. Następnie zapoznaliśmy się z pracami na ten temat innych autorów radzieckich, jak Libermana i Zamachowskiego. Wtedy dopiero droga, którą należało kroczyć, stała się jasna i nieskomplikowana. W stosunkowo krótkim czasie plan postępu technicznego dla Zakładów im. Okrzei został opracowany.



Szlifowanie wałków obciągniętych masą plastyczną.

Oparcie się i wzorowanie na doświadczeniach radzieckich ustrzegło niewątpliwie pracowników Zakładu Technologii Bawełny od popełnienia szeregu błędów, przyśpieszyło rozwiązanie szeregu problemów, skracając poważnie czas badań i eksperymentów, przynosząc w rezultacie zwiększone efekty ekonomiczne.

Jedno z usprawnień, wprowadzonych do planu techniczno-przemysłowo-finansowego ZPB im. Okrzei, polega na zastosowaniu na pokrycie górnych wałków rozciągowych przędzarek obrączkowych masy plastycznej zamiast skóry. W Związku Radzieckim masy takie stosuje się powszechnie. Przeprowadzone przez Zakład Technologii Bawełny GIW w oparciu o dokumentację radziecką prace dały jak najlepsze rezultaty. Zainstalowane już w ZPB im. Okrzei wałki, pokryte masą plastyczną według receptury GIW, są kilkakrotnie tańsze od skórzanych i działają bez zarzutu. Są one także trwalsze od skórzanych i przyczyniają się do zmniejszenia zrywności przędzy.

Już w roku przyszłym wszystkie przędzarki obrączkowe w ZPB im. Okrzei, podobnie jak i ciągarki i niedoprzędzarki, będą pracowały na wałkach, pokrytych masą plastyczną.

Z książki radzieckiego badacza, prof. Pawłowa, pt. „Przędzenie bawełny" zaczerpnięto również pomysł konstrukcji urządzenia do emulsjonowania włókna sztucznego.

Emulsjonowanie — natłuszczanie włókna sztucznego, stosuje się w celu zwiększenia jego wilgotności, polepszenia warunków przerobu oraz zmniejszenia nierównomierności półproduktu i przędzy.

Wspomniane już urządzenie do emulgowania można z powodzeniem stosować i do bawełny w wypadkach, gdy ta na skutek niedostatecznych urządzeń klimatyzacyjnych posiada zbyt mały procent wilgotności. Zmniejszenie się zrywności, wzrost wydajności oraz jakości — oto efekty, jakie daje racjonalne natłuszczanie. Posiadane dotychczas, bardzo zresztą nieliczne, w naszych zakładach przemysłu bawełnianego urządzenia do emulgowania, a mianowicie kilkutłokowe pompki „Boscha", są skomplikowane w budowie i często ulegają uszkodzeniu, natomiast urządzenia do emulgowania według konstrukcji radzieckich są proste, praktyczne i można je produkować w kraju.

Na ciągarkach w ZPB im. Okrzei technolodzy GIW postanowili także zastosować specjalne lejki zgęszczające, których pomysł zaczerpnięto z czasopisma włókienniczego, wydawanego przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR „Przemysł Włókienniczy" („Tekstylnaja Promyslenność"). Wykonane według opisu radzieckiego lejki pozwalają na zwiększenie ładowności garów, a co za tym idzie, zmniejszenie ilości łączeń i wprowadzenie na ciągarkach wielowarsztatowości.

Poza wymienionymi, również szereg innych usprawnień, przewidzianych w opracowanym dla ZPB im. Okrzei planie postępu technicznego, jest w mniejszym lub większym stopniu opartych na zdobyczach radzieckiej nauki.

* * *

Jeszcze przed kilku laty nasz odbudowujący się przemysł włókienniczy nie posiadał niemal wcale kadr wykształconych fachowców, nie posiadał kadr pracowników naukowych. Dziś sprawy te przedstawiają się już zupełnie inaczej. W krótkim czasie zdołaliśmy nie tylko odbudować, ale i poważnie rozbudować nasz przemysł włókienniczy, wyszkolić dla niego niezbędne kadry, zorganizować na Politechnice Łódzkiej Wydział Włókienniczy, opracować i wprowadzić szereg nowych i bardzo ważnych usprawnień technicznych. Uzyskanie tego wszystkiego byłoby niemożliwe bez wzorowania się i korzystania z przebogatych doświadczeń pracowników naukowych, techników i inżynierów radzieckich. W oparciu o naukową włókienniczą literaturę radziecką kształcą się nowe kadry. Radziecka książka włókiennicza stała się nieodłącznym towarzyszem w studiach, w pracy w przemyśle i w pracy naukowej. Dalsze, jeszcze szersze aniżeli dotychczas korzystanie z doświadczeń i zdobyczy nauki radzieckiej, to gwarancja naszych przyszłych osiągnięć i sukcesów, zarówno na polu naukowym jak i produkcyjnym.

Mgr inż. T. CZARNECKI
dyrektor Zakładu Technologii Bawełny Głównego Instytutu Włókiennictwa.

Równać do przodujących zespołów

Niejednokrotnie szwaczki z ZPO im. Próchnika zastanawiają się, dlaczego jedne zespoły stale przodują, a inne pozostają w tyle. Na przykład taśma nr 14 wykonała plan w październiku w 120 proc., a zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR zrealizowała na 7 dni przed terminem. Taśma nr 13 wykonała swe zobowiązania na 5 dni przed terminem, natomiast taśmy nr nr 7 i 18 nie osiągają nawet pełnego wykonania planów produkcyjnych.

Zespół taśmy nr 14 przoduje już drugi kwartał we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym. Szwaczki otrzymały premie pieniężne oraz proporczyk przechodni. Radiowęzeł często wymienia nazwiska przodujących robotnic — Ireny Pawlak, Marii Szymańskiej, Anny Sobczyk oraz brygadzisty Mariana Żemojdy.

* * *

Na początku długiej taśmy widać kawałki pokrojonego materiału. Pochylają się nad nimi głowy robotnic. Migają ich sprawne dłonie. Poszczególne wykroje wędrują od stanowiska do stanowiska, by wreszcie przybrać formę ostateczną — płaszczy.

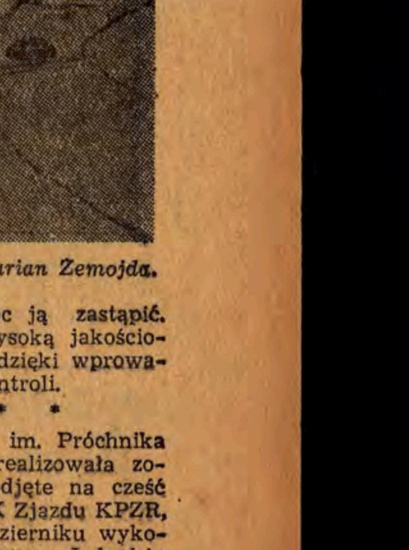
Obok szwaczek, dziurkarek i prasowaczek uwija się brygadzista Marian Żemojda, odpowiedzialny za ilość i jakość produkcji. — Cały nasz zespół — mówi on — jest zdania, że winniśmy górować nad innymi taśmami. A kto chce nam odebrać pierwszeństwo, proszę bardzo, niech pokaże, czy potrafi wyprodukować więcej od nas.

Wysoka wydajność pracy powoduje, że przeciętny zarobek szwaczki z „czternastki" znacznie przekracza 800 zł, podczas gdy na taśmie 18 wynosi niespełna 600 zł.

A przecież zespół ten często napotyka na różnego rodzaju trudności. Na przykład kiedyś zachorowały cztery szwaczki. Co począć w takiej sytuacji? Brygadzista Żemojda szybko porozumiał się z agitatorem tow. Pieczątkowską. Rada szybko się znalazła. Dwóch krawców zastąpiło chore robotnice. Pomagał cały zespół. Honor taśmy został uratowany.

Cały zespół dobrze rozumie, jak ważną rolę odgrywa w naszej gospodarce wykonywanie i przekraczanie planów. Wiele rozmawia na ten temat ze szwaczkami ich brygadzista. — Nie zapominajcie — mówi on — że pracujemy dla ludowej ojczyzny, umacniamy jej siły, aby żaden wróg nie śmiał wyciągnąć po nią swych brudnych łap.

Szwaczki z „czternastki" poprzez stałe pogadanki na najaktualniejsze tematy podnoszą swoje uświadomienie polityczne. Uczą się także szycia kilku elementów, aby w razie nieobecności którejś z koleżanek móc ją zastąpić. Zespół daje wysoką jakościowo produkcję dzięki wprowadzeniu samokontroli.



Brygadzista Marian Żemojda.

* * *

Załoga ZPO im. Próchnika z nadwyżką zrealizowała zobowiązania, podjęte na cześć wyborów i XIX Zjazdu KPZR, a plan w październiku wykonała w 105 proc. Jednakże wkład poszczególnych taśm jest różny. Jedne wysoko przekraczają postawione przed nimi zadania, inne, jak np. nr nr 17 i 18, pozostają wyraźnie w tyle, tłumacząc fakt ten najczęściej zmianą asortymentu. Ale przecież od zmiany tej minęło już 10 miesięcy, okres aż nadto wystarczający dla nabycia koniecznej wprawy. Zespoły te muszą się podciągnąć, muszą wyrównać do przodujących. Należy również położyć specjalny nacisk na doszkalanie słabszych pracownic.

Naród nasz, zjednoczony we Froncie Narodowym, odniósł wspaniałe zwycięstwo w wyborach do Sejmu. Budujemy w coraz to szybszym tempie Polskę żelaza i stali, kraj przodującej kultury. W marszu ku lepszemu jutru nie wolno zatrzymywać się, nasze plany produkcyjne musimy wykonywać w terminie i z nadwyżką.

M. SZUMSKA

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 31



„Za czasów władzy radzieckiej 48 narodowości stworzyło własne piśmiennictwo i wydaje w języku ojczystym podręczniki, książki, gazety. W ciągu ostatnich 30 lat zbudowano w republikach Związku Radzieckiego około 90 tysięcy wygodnie urządzonych i dobrze zaopatrzonych gmachów szkolnych, z tego prawie 2/3 w narodowych republikach związkowych". (L. Beria, z przemówienia na XIX Zjeździe KPZR).

Zamieszczone zdjęcie przedstawia świetlicę jednej ze szkół w Stalinabadzie. Stalinabad jest stolicą republiki, w której obecnie na 10.000 mieszkańców przypada 58 osób studiujących na wyższych uczelniach (w „kulturalnej" Francji czy Włoszech na tę samą ilość mieszkańców przypada niewiele ponad 30 studentów).

Jak się nazywa ta republika?

ZADANIE 32



W latach władzy radzieckiej dzieła tego znakomitego pisarza rosyjskiego, którego setną rocznicę śmierci obchodzi w bieżącym roku cała postępowa ludzkość i którego słynna sztuka jest obecnie grana w jednym z teatrów łódzkich — wydano w ZSRR w 38 językach w ogólnym nakładzie blisko 20 milionów egzemplarzy. W samym tylko 1952 r. wyjdzie z druku 7.521.000 egzemplarzy dzieł genialnego autora „Tarasa Bulby", tj. więcej niż przez wszystkie lata przed Rewolucją Październikową.

Jak brzmi nazwisko pisarza, którego twórczość Kraj przodującej kultury udostępnił nawet tym spośród narodów wielkiej rodziny radzieckiej, które do 1917 r. nie posiadały własnego „alfabetu"?

„Co wiesz o Kraju Rad?"
16
Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

Brakorobów po łapach!

Wybrakowana odzież i obuwie muszą zniknąć z półek sklepowych

Niemal każdy sklep branży konfekcyjnej czy obuwianej posiada podręczny magazyn. Wystarczy tam wejść, by przekonać się, ile różnego rodzaju ubrań, płaszczy, sukien i obuwia od miesięcy zalega półki i zakamarki magazynu, nie znajdując nabywców. Nic dziwnego, są to bowiem t. zw. „nieupłynnione remanenty", czyli po prostu towary wybrakowane, nie nadające się do sprzedaży. Remanenty te świadczą, że w dalszym ciągu zarówno producenci jak i centrale handlowe za mało jeszcze biją się o jakość produkcji, nie przejawiają troski o dostarczenie konsumentom wyrobów wysokiej jakości, po prostu lekceważą klientów. Bo jakże inaczej można nazwać fakt, że w „Domu Kobiety" MHD przy ul. Piotrkowskiej nie tylko w magazynie, ale i na półkach sklepowych znajdują się jedwabne komplety dziecięce nie wykończone, a niektóre zupełnie nie pozeszywane. Widnieje na nich znak fabryczny ZPDz im. Kasprzaka w Łodzi. W „Domu Kobiety" możemy też obejrzeć trykotowe ubranka chłopięce, których krótkie spodenki posiadają szerokość odpowiednią dla mężczyzny o obfitej tuszy.

W sklepie MHD 545 znajdują się płaszcze damskie, których szerokość jest nieproporcjonalna do długości, a rękawy nawet niskim kobietom sięgają po łokcie.

Brakoroby nie śpią również w fabrykach obuwia. W książkach zażaleń sklepów CHPS, MHD i PSS możemy natknąć się na uwagi klientów, którzy narzekają na niedbałe wykończenie śniegowców damskich, na źle podklejone i zeszyte zelówki butów męskich itp.

W sklepie obuwianym MHD przy Placu Wolności 6 w ubiegłym tygodniu sprzedano klientowi parę butów męskich, z których jeden po trzech dniach noszenia rozleciał się. Okazało się, że w bucie tym zelówki w ogóle nie były przyszyte.

Podobne „artykuły" możemy spotkać w dziesiątkach sklepów łódzkich. Świadczy to, że musimy wzmóc walkę z karygodną beztroską kierowników produkcji i brakarzy. Przed wszystkimi zakładami produkującymi odzież i obuwie, przed aparatem kontrolnym staje odpowiedzialne zadanie czujniejszego zwalczania produkcji niskiej jakości. Należy również wyciągać surowe konsekwencje w stosunku do brakorobów i osób winnych ukazania się artykułów wybrakowanych na półkach sklepowych.



Buty, zakupione w sklepie MHD przy Placu Wolności 6, po kilku dniach noszenia rozleciały się.
Fot. — A. Joselewicz

Dziś ostatni dzień rejestracji bonów

Wydział Handlu Prezydium RN. m. Łodzi, przypomina osobom posiadającym bony mięsno - tłuszczowe, że dziś, 27 bm., upływa termin ich rejestracji.

4 tys. ton warzyw przygotowała Centrala Ogrodnicza na zimę

Centrala Ogrodnicza przygotowała w tym roku na zimę znaczne ilości warzyw i przetworów owocowo - warzywniczych. W Łodzi zakopcowano ponad 4 tys. ton świeżych warzyw, oraz przygotowano do sprzedaży tysiąc ton kapusty kiszonej i taką samą ilość ogórków kiszonych.

Dobre jest również zaopatrzenie w owoce. W ubiegłym tygodniu do Łodzi nadeszły 2 wagony jabłek bułgarskich, a w najbliższych dniach nadejdą dalsze transporty. Cena jabłek bułgarskich wynosi w zależności od gatunku od 14 do 26 zł za kg.

Konferencja naukowo-techniczna w sprawie produktów ubocznych

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego oraz Instytut Celulozowo - Papierniczy organizują w dniach 28 i 29 listopada w Łodzi, w lokalu NOT, przy ul. Piotrkowskiej 102, konferencję naukowo - techniczną.

Tematem konferencji będą produkty uboczne przemysłu celulozowo - papierniczego oraz możliwości technicznego ich wykorzystania. Zostaną także przyjęte pewne wytyczne, mówiące o racjonalnej gospodarce produktami ubocznymi.

Są jeszcze skierowania na wczasy wypoczynkowe i lecznicze

W bieżącym roku z wczasów leczniczych skorzystało w Łodzi i województwie około 4 tys. osób, a z wczasów wypoczynkowych około 22 tys. Większość korzystających z wczasów stanowią robotnicy, lecz w stosunku do pracowników umysłowych wyjeżdża ich stanowczo za mało, szczególnie w miesiącach jesienno-zimowych.

Wśród pracowników fizycznych utarł się fałszywy pogląd, że na wczasy można wyjeżdżać tylko w lecie. Powoduje to, że robotnicy często nie wykorzystują miejsc w domach wczasowych które w okresie jesienno - zimowym świecą pustkami.

Jeśli chodzi o wczasy lecznicze, to są one na ogół wykorzystywane przez robotników. Na grudzień jest jeszcze wolnych kilkadziesiąt miejsc. Dlatego też ci robotnicy, którzy cierpią na reumatyzm i choroby zawodowe, powinni co prędzej udać się do lekarza po wniosek o skierowanie na wczasy lecznicze.

Oprócz leczniczych wczasów ulgowych, Okręgowe Biuro Skierowań FWP w Łodzi dysponuje pewną ilością wczasów leczniczych pełnopłatnych, z których mogą korzystać zarówno pracownicy umysłowi, jak i członkowie ich rodzin. Trzytygodniowy pobyt na wczasach leczniczych pełnopłatnych wraz z wizytami lekarskimi i zabiegami wynosi 483 zł.

Spod ZGRZEBLARKI

100 procent biurokracji

„Aby mieć w życiu szczęście, trzeba urodzić się w czepku" — powiadają starzy ludzie. Ja z zasady nie wierzę w różnego rodzaju zabobony, ale jednak wydaje mi się, że w „czepku" z pewnością się nie urodziłem.



Ot np. wielu z moich kolegów dość często wygrywa na loterii pieniądze, ja zaś nie wygrałem jeszcze ani razu.

— Nie masz szczęścia, w tym sęk — mówią koledzy.

Ostatnio zaniemogła mi żona, w związku z czym powstały pewne wydatki, musiałem pożyczyć trochę pieniędzy, jednak i to mi się nie udało.

— Trudno — pomyślałem — nie mam szczęścia.

„Lecz i w nieszczęściu bywa nieraz szczęście". Oto przypomniałem sobie, że posiadam przecież książeczkę Społecznego Funduszu Oszczędnościowego z dość poważnym wkładem pieniężnym. Udałem się więc do PKO w Łodzi w celu wycofania przewidzianej ustawowo sumy. Złożyłem odpowiednie podanie z zaświadczeniem, stwierdzającym chorobę żony i jej całkowitą niezdolność do pracy.

Minęło kilka tygodni. Wreszcie z PKO otrzymałem zawiadomienie. Drżącymi rękoma otwierałem kopertę, lecz po zapoznaniu się z treścią — oniemiałem. Zawiadomienie bowiem brzmiało:

„Ustawa przewiduje zwrot części wkładu SFO z tytułu trwałej i całkowitej 100 - proc. niezdolności do pracy członka najbliższej rodziny uczestnika, spowodowanej kalectwem lub nieuleczalną chorobą. Z przedłożonych dokumentów wynika, że żona Obywatela jest niezdolna do pracy trwale i całkowicie w 100 procentach, wobec czego brak podstaw do dokonania zwrotu z tego tytułu".

Teraz doszedłem do wniosku, że w tym wypadku nie zaważyło moje szczęście, czy też nieszczęście. Tylko, że biurokrata z PKO, wypisujący owe zawiadomienie, myślał niewątpliwie wówczas o niebieskich migdałach. O tym samym myśleli z pewnością i ci, którzy pod treścią zawiadomienia złożyli swe dwa podpisy.

WALENTY CZUŁENKO

OKIEM korespondenta

W ostatnim okresie ZPW im. Wiosny Ludów stale odczuwają brak karbidu. Wskutek tego codziennie stoi po 6 krosien na jednej zmianie.

Z. PIEKAREK

Maszyna, tzw. składaczka, w ZPB im. Dzierżyńskiego, już od dwóch miesięcy posiada zepsuty wyłącznik. Robotnica, obsługująca maszynę, aby ją zatrzymać, musi biec do drugiego wyłącznika. Utrudnia to pracę.

B. PITYŃSKA

„Teraz odbywa się remanent — powiada kierownictwo Spółdzielni „Pożarotechnika" — więc proszku do mycia nie możecie otrzymać". A przed owym remanentem też nie dostarczono nam należnego proszku, a jedynie sodę.

CZ. OCHOCKI

Para, wydostająca się z farbiarni ZPW im. 9 Maja, przenika do magazynu barwników, powodując ich zwilgotnienie i spadek wartości.

J. PŁOSZAJ

Mieszkańcy ulic Lwowskiej i okolicznych narażeni są na wypadki. Nie zasypano tu rowów kanalizacyjnych. Przechodnie brodzą w błocie. Nie sporządzono również zastępczej ubikacji dla mieszkańców domu przy ulicy Lwowskiej 9, na czas trwania robót ziemnych.

B. NAWROCKI

Wielu robotników ZPDz. im. Plater „systematycznie", na 8 lub 10 minut przed dzwonkiem, opuszcza swe miejsce pracy. Niektórzy, zwłaszcza kobiety, na pół godziny przed zakończeniem zajęć, zajmują się swoją toaletą. Dobrego przykładu nie dają, niestety, liczni majstrowie i brygadziści.

M. GAJEK

Na uroczystości z okazji XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej w Łódzkiej Wytwórni Wódek został wręczony proporzec przodującemu zespołowi młodzieżowemu ob. Krystyny Wojtas. Ponadto przyznano premie pieniężne 180 robotnikom, wyróżniającym się we współzawodnictwie. Do przodujących zespołów należy brygada ob. Heleny Groff (133,8 proc. normy). Drugie miejsce zajął zespół ob. Zofii Kluski, wykonujący produkcję najlepszej jakości.

A. NAMIECIŃSKA

Niedopuszczalne rzeczy dzieją się w biurze rejonowym ZBM przy ul. Łagiewnickiej 37. Np. w dniu 12 listopada wielu interesantów czekało do godz. 9 na otwarcie okienek, podczas gdy napis wyraźnie głosi, że urzędowanie rozpoczyna się o godz. 8 min. 30. Blisko 100 osób stało w „kolejce", aby wpłacić czynsz mieszkaniowy, tymczasem niektórzy załatwiani byli „z boku".

A. WYPŁOSZ

Jakże zadowoleni byliby mieszkańcy Karolewa, gdyby sklep MHD na rogu ulic Wygodnej i Karolewskiej zorganizował dostawę mleka do domu. Wyzbyliby się wtedy kłopotów z nieuczciwymi mleczarkami, sprzedającymi „ochrzczone" mleko po wygórowanych cenach.

Z. MUSZYŃSKI

Sesje Dzielnicowych Rad Narodowych

Dziś, 27 bm., o godz. 17 w sali Pracowników Zw. Zaw. Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się VIII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Śródmieście.

Dzisiaj, o godz. 17.30, w lokalu świetlicy MPK róg Pabianickiej i Chocianowickiej, odbędzie się IX sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Południe.

Studenci nawiązują współpracę z robotnikami

Z piękną inicjatywą nawiązania bliższego kontaktu z robotnikami Zakładów im. J. Marchlewskiego wystąpili studenci Akademii Medycznej, zamieszkali w II Domu Akademickim przy ulicy Ogrodowej 28. Studenci zobowiązali się zorganizować kurs II stopnia szkolenia sanitarnego, przeprowadzić pogadanki na tematy, związane z chorobami zawodowymi i zakaźnymi. W ramach współpracy kulturalno - oświatowej postanowiono brać udział w życiu świetlicowym zakładów.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

UNIWERSYTET ŁÓDZKI: — dziś, 27 bm. o godz. 20 przy ul. Narutowicza 65 w sali Nr 17 odbędzie się otwarte zebranie oddziałowej organizacji partyjnej humanistów.

UNIWERSYTET ŁÓDZKI: — dnia 29 bm. o godz. 18 przy ul. Narutowicza 65 w sali Nr 17 odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego.

WIECZÓR LITERACKI W KLUBIE MPiK

Dziś, 27 bm. o godz. 19 w klubie MPiK ul. Piotrkowska 86, odbędzie się „Radziecki wieczór literacki" w którym wezmą udział: R. Brudzyński, J. Czarny, Zofia Lorentz, M. Piechal, G. Timofiejew.

Wstęp wolny.

ODCZYTY

Dziś, 27 bm. o godz. 19 w Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36, kustosz Michał Bohdziewicz wygłosi odczyt pt. „Pierwiastki realistyczne w sztuce Odrodzenia".

* * *

Jutro, 28 bm. o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przy ul. Piotrkowskiej 135, K. Lepla wygłosi odczyt pt. „Mechanizacja procesów pracochłonnych w przemyśle odzieżowym".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital Nr 2 ul. Krzemieniecka 2.

RADIO

CZWARTEK, 27 LISTOPADA 1952 R.

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Pieśni masowe i ludowe. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Dla klasy I — Audycja słowno - muzyczna pt. „Pierwsze listy". 14.30 Dla klasy V — Opowiadanie pt. „Dedal i Ikar". 14.50 „Swojskie melodie" — gra zespół harmonistów. 15.10 „Romans z basetlą" opowiadanie A. Czechowa. 15.30 Dla dzieci — cykl: „Zabawy i tańce przy głośniku". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej". 16.20 „Opowieść dla idących wieków". 16.35 Muzyka baletowa kompozytorów rosyjskich. Komentarz w oprac. Z. Grzelli. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.15 Młodzi muzycy przed mikrofonem. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 „Mówimy o sporcie". 17.55 Chwila muzyki. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.15 Reportaż z Zakładów im. Stalina pt. „Przezwyciężyliśmy trudności". 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.40 Recital fortepianowy R. Smendzianki. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 „Wszechnica Radiowa — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej" (II). 22.20 Muzyka kameralna. 22.47 Z cyklu „Symfonie Beethovena". 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 17 — „Niezapomniany rok 1919".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 15 — „Rewizor", — godz. 19 — „Grzech"
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".

BAŁTYK — „Noc wigilijna" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — „Festiwal Filmów Dokumentalnych: „Ludowe talenty" PKF 48—52—godz. 14, 17, 18, 19. — „Poszukiwacze złota" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.
MŁODA GWARDIA — „Na granicy" — godz. 14, 16, 18, 20.
MUZA — „Dwaj panowie F" — godz. 16, 18, 20.
PIONIER — „Orzeł Kaukazu" II ser. — godz. 15, 17, 19.
POLONIA — „Noc wigilijna" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Legitymacja partyjna" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — „Dziewczyna u źródła" — godz. 18, 20.
ROMA — „Orzeł Kaukazu" II ser. — godz. 16, 18, 20.
SOJUSZ — „Mongolia w ogniu" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Błyskawica" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT — „Antoni Iwanowicz gniewa się" — godz. 16, 18, 20.
TATRY — „Cztery serca" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Dwaj żołnierze" — godz. 15, 17, 19, 21.
WOLNOŚĆ — „Dwaj żołnierze" — godz. 16, 18, 20. (na godz. 14 wszystkie miejsca po 2 zł).
ZACHĘTA — „Grzesznicy bez winy" — godz. 16, 18, 20.

SPORT SPORT SPORT

Od pierwszych uderzeń wioseł do medalu olimpijskiego



Mistrz olimpijski w skiffie, J. Tiukałow, podczas treningu na torze wioślarskim w Helsinkach, słucha rad swego trenera, zasłużonego mistrza sportu, Sawrimowicza.

W roku 1950 „ósemka" młodych wioślarzy leningradzkiego klubu „Krasnoje Znamia", w składzie: R. Zacharow, E. Morozow, J. Makarow, E. Tretnikow, K. Putyrski, J. Rogozow, J. Tiukałow i W. Kirsanow (trener i sternik W. Sawrimowicz) zdobyła w Moskwie tytuł mistrza ZSRR bijąc osadę Skrzydeł Sowietów o 2 sek. Eksperci wioślarscy zwrócili wówczas uwagę, iż wynik 6.01.7 m. na dystansie 2.000 m jest lepszy o 15.6 sek. od czasu, uzyskanego przez „ósemkę" Włoch na mistrzostwach Europy.

PIERWSZE SUKCESY

Jesienią 1948 roku J. Tiukałow i W. Kirsanow (po ukończeniu 18 lat) startowali na „dwójkach" bez sternika, zajmując w konkurencji seniorów pierwsze miejsce.

W 1949 roku młodzi wioślarze leningradzcy zdobyli pierwsze miejsce w „czwórce" ze sternikiem, a w 1950 r. (mając po 20 lat) zajęli pierwsze miejsce w „czwórkach" i w „ósemkach" ze sternikiem. W sprawozdaniach z tych mistrzostw prasa radziecka [illegible] „ósemki" wioślarstwo Związku Radzieckiego jeszcze nie miało i że zasługa wychowania takich osad w całości spływa na leningradzkiego trenera W. Sawrimowicza.

NA „JEDYNCE"

W roku 1951 jeden z członków mistrzowskiej „ósemki" — J. Tiukałow przerzuca się na „jedynki". Pierwsze próby nie wypadły jednak zbyt pomyślnie. Tiukałow osiąga zupełnie przeciętne rezultaty, jest wyraźnie gorszy od swych głównych konkurentów: Zilina i Sołdatowa. Oni też reprezentują Związek Radziecki na akademickich mistrzostwach świata w Berlinie.

Tiukałow pozostał w domu.

Mistrzostwa ZSRR na rok 1951 przynoszą pełną satysfakcję Tiukałowowi. Zdobywa tytuł najlepszego skiffisty ZSRR, bije zdecydowanie Zilina i Sołdatowa.

Jednakże jego forma nie zadowala fachowców. Jeden z nich, sędzia L. Kuzniecow, pisze na łamach „Fizkultury i Sportu", że... „naszym skiffistom daleko jeszcze do międzynarodowej klasy", niemniej radzi Tiukałowowi, aby pracował wytrwale i dążył do podnoszenia swego poziomu.

21-letni mistrz ZSRR bierze sobie do serca życzliwe rady doświadczonego fachowca. Jest jednym z najbardziej ambitnych i najpilniejszych wioślarzy.

PIERWSZY WIELKI SUKCES

W rok później, po zakończeniu wspólnego obozu wioślarzy Węgier, NRD, Polski i Związku Radzieckiego, Tiukałow odnosi pierwszy poważniejszy sukces: zwycięża w „jedynkach" wszystkich przeciwników, a wśród nich akademickiego mistrza świata, zwycięzcę z Berlina — Polaka Kocerkę.

Przy ustalaniu składu wioślarskiej ekipy ZSRR do Helsinek Tiukałow jest [illegible]

ZŁOTY MEDAL W HELSINKACH

Fachowcy USA, Anglii, Francji i in., omawiając w Helsinkach szanse poszczególnych zawodników, startujących w „jedynkach", wymieniali wyłącznie dwa nazwiska. Amerykanina Kelly'ego i Australijczyka Wooda. Reszta startujących, miała być tylko tłem ich pojedynku o mistrzowski tytuł.

Rzeczywistość wykazała co innego. Z Tiukałowowem przegrali i Kelly i Wood. Tiukałow zdobył tytuł najlepszego skiffisty świata i złoty medal dla swego kraju.

Protest Górnika nie ma szans na uwzględnienie

Górnik (Zabrze) wniósł do sekcji piłki nożnej GKKF protest przeciw wystawieniu przez CWKS Ib w rozgrywkach o Puchar większej ilości zawodników, którzy występowali już w pierwszej drużynie CWKS, wyeliminowanej przez Budowlanych z Gdańska.

Jak się dowiadujemy, protest ten nie ma szans uwzględnienia. Prezydium sekcji uważa, że ewent. przesunięcie zawodników z jednego zespołu do drugiego byłoby niedopuszczalne, gdyby obie drużyny CWKS znajdowały się jeszcze w konkurencji. Z chwilą natomiast, gdy jedna została wyeliminowana, kierownictwo ma prawo do dysponowania wszystkimi swoimi zawodnikami wedle woli i potrzeby.

W Wieluniu, Ozorkowie i Radomsku wyłoniono półfinalistów Pierwszego Kroku Bokserskiego

W Wieluniu rozegrano Pierwszy Krok Bokserski, do którego stanęło 16 zawodników miejscowej „Spójni", 11 z WKS z Sieradza i 3 z LZS Działoszyn (dalszych 4 zawodników z Działoszyna nie dopuszczono do walk wskutek braku zaświadczenia lekarskiego). Bardzo znamiennym faktem było to, że na 20 stoczonych walk sędzia ringowy tylko dwukrotnie był zmuszony udzielić napomnień. Najlepiej przygotowanymi do pierwszego występu na ringu okazali się zawodnicy „Spójni" wieluńskiej, trenowani przez instruktora Bila. W liczbie 6 zakwalifikowali się oni do walk półfinałowych. Zawody odbyły się w wyremontowanej przez „Spójnię" sali miejscowego kina i zgromadziły ponad 1.000 widzów.

A oto zwycięzcy wieluńskiej eliminacji: (od wagi papierowej): Zieliński, Kopytnik, Walaszczyk, Drezner („Spójnia" Wieluń), Baran (WKS Sieradz), Chrzanowski („Spójnia" Wieluń), Zelich (WKS Sieradz), Janas („Spójnia" Wieluń), Stawicki i w wadze półciężkiej Kamiński (WKS Sieradz).

W Ozorkowie do półfinałów zakwalifikowali się: waga papierowa — Przychodniak (SKS Żychlin), waga musza — Klepik (Wł. Ozorków), waga kogucia — Michalak (Wł. Ozorków), waga lekka — Wojtczak (Wł. Ozorków), waga lekkopółśrednia — Gerich (Wł. Ozorków), waga półśrednia — Bekon („Ogniwo" Pabianice).

W Radomsku: waga musza — Kulawiak, waga kogucia — Ptak, waga piórkowa — Szczygielski, waga lekka — Kopeć, waga lekkopółśrednia — Jarociński. Wszyscy ci zawodnicy reprezentują barwy „Stali" z Radomia.

Półfinały i finały odbędą się 6 i 7 grudnia w Pabianicach.

Za odpadki użytkowe bilet na międzynarodowe zawody

4 grudnia odbędzie się na Torkacie międzynarodowy mecz hokejowy między reprezentacjami górników Polski i CSR. Rada Główna ZS „Górnik" postanowiła przekazać wszystkie bilety na te zawody... Centrali Odpadków Użytkowych, gdzie będzie je można otrzymać tylko za dostarczone do punktów skupu odpadki.

Ten nowy pomysł powinien znaleźć szerokie zastosowanie.

Mamy już kandydatów na Wyścig Pokoju

Na ostatnim zebraniu Prezydium Sekcji Kolarstwa GKKF wytypowano 10 zawodników, którzy brani są pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji na Wyścig Pokoju. Skład przedstawia się następująco: Klabiński („Gwardia"), Królak (CWKS), Hadasik (CWKS), Ulik („Gwardia"), Więckowski M. (CWKS), Wilczewski („Unia"), Liszkiewicz („Gwardia"), Chwiendacz („Górnik"), Waliszewski (CWKS) i Łasak („Gwardia").

Zawodnicy ci w okresie zimowym przeprowadzać będą treningi w macierzystych zrzeszeniach pod opieką trenerów zrzeszeniowych.

Nowy rekord świata sztangisty radzieckiego

Sztangista radziecki Nowak pobił rekord świata w wadze półciężkiej, uzyskując w wyciskaniu 143,5 kg. Poprzedni rekord, należący również do Nowaka, wynosi 143 kg.

Czołowi ping-pongiści grać będą w Polsce

W pierwszej połowie grudnia spodziewany jest przyjazd czołowych ping-pongistów i ping-pongistek czechosłowackich, którzy rozegrają w kilku miastach Polski spotkania towarzyskie z najlepszymi naszymi zawodnikami. Ping-pongiści CSR wystąpią prawdopodobnie również w Łodzi.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216 14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział sportowy 260 42, dział wiejski 218 11. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Papier druk. gat. 50 gr. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolporterskich zakładach [illegible] przyjmuje PPK „Ruch". D 3 13545